

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

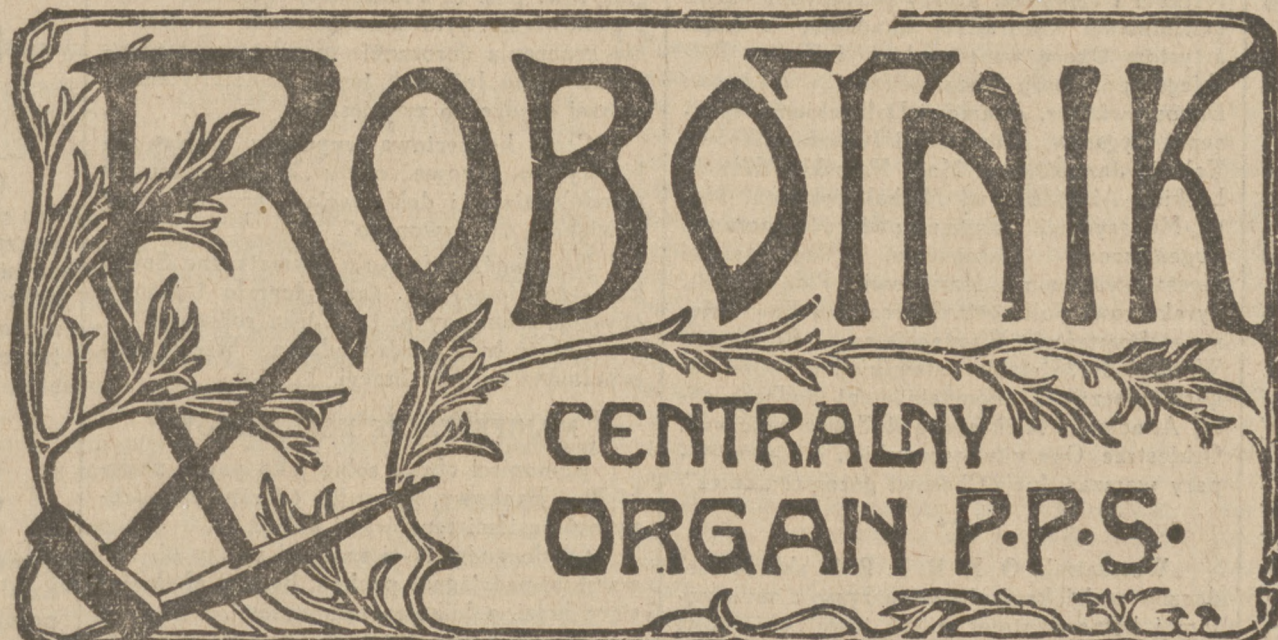
Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Zł. 4.—
bez odnośnienia „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
Za grzywną „ 6.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwykłe 15 „
dobre z jednej wiersz 10 „
Ceny ogłoszeń nadsyłanych
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w niedzielę i o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admin-
istracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

1-szy Maja w Warszawie.

W TEN DZIEŃ...

Dziwne to zaiste miasto ta nasza War-
szawa!

Tyle w niej kłótni i paskarji po-
wojennej; tyle w niej wsteczności i ob-
skurantyzmu wszelkiego rodzaju; tyle w
niej brudów w dosłownym i przenośnym
znaczeniu tego wyrazu; tak bardzo jest ona
wymierzowana, odrapana i obszarpana la-
tami wojny oraz niedołężną gospodarką...

A jednak...

A jednak raz do roku, w pierwszy
dzień „cudownie pięknego miesiąca maja”
z Warszawy dzieje się coś niezwykłego.
W ten dzień Warszawa, zrzucając z sie-
bie codzienne szare łachmany, przyobleka
się w zieleni, szkarłat, promienie. W ten
dzień miliona gwizdów fabrycznych i gasną o-
gnie po kotłowniach. W ten dzień ustaje
turkot kół i transmisji, zamiera czarny od-
dech kominów i Warszawa, Warszawa prze-
obrażona, uszlachetniona, wita tłumy świę-
tujących i demonstrujących pracowników.

Gdy w tym dniu na ulicach rozbrzmie-
wa pieśń o krwi przelewanej przez katów
lub o czarnych od pluga rękach, oblicze
Warszawy, zazwyczaj płache i beztroskie,
przyobleka się w powagę i w dumę, że jej
najwierniejsze dzieci — lud robotczy war-
szawski godny jest bohaterskich tradycji
swego miasta, że wielka idea zapanowała
nad płytkością życia mieszczańskiego i pa-
skarskim gwarem.

Piękna jest Warszawa w dn. 1-ym Ma-
ja!

KTO ŚWIĘTOWAŁ.

Według zebranych przez nas wiado-
mości, wszystkie większe fabryki i zakłady
były wczoraj nieczynne. Robotnicy insty-
tucji użyteczności publicznej świętowali,
pozostawiając tylko niezbędną ilość robot-
ników dla zapewnienia mieszkańcom wody
i światła.

Tramwajarze solidarnie świętowali, a
jeden wagon, prowadzony przez chade-
ków, od rogu Karolkowej powrócił do re-
mizy. Jeden z dygnitarzów tramwajowych,
oburzony „krnąbrnością” robotników, po-
sunął się wściekłości aż do użycia rewol-
weru. Kula zraniła jednego z pracowników
w nogę. Policja obroniła niepożytecznego
dygnitarza.

Po południu, około godz. 5, Dyrekcja
uruchomiła kilka wagonów.

W wielu mniejszych fabrykach i war-
szatach pracy bądź całkowicie nie praco-
wano, bądź stawiała się do pracy tylko część
robotników.

Żydowski drukarze świętowali już w
nocy z czwartku na piątek, skutkiem cze-
go żydowskie pisma oraz „Nasz Przegląd”
wczoraj nie wyszły.

ZBIÓRKI DZIELNICOWE.

Wczorajsze siódme z kolei Święto Pra-
cy w Niepodległej Polsce zaświadczyło o
wielkim postępie, jaki myśl socjalistyczna
w ciągu ostatniego roku w Warszawie po-
czyniła. Obchód wczorajszy bowiem pod
względem liczby uczestników i znakomitej
organizacji przeszedł wszystko, cośmy w
ostatnich latach widzieli.

Już od wczesnego rana w poszczegól-
nych dzielnicach robotniczych zaczęły się
zbierać gromady robotników, z których
wielu przyszło z żonami i dziećmi, odświe-
żnie ubranymi. Do dzielnic przyłączyły się
pochody z okolicznych fabryk oraz związki
radowe, poczem już większymi pocho-
dami z licznymi sztandarami, transparen-
tami i orkiestrami ścigano na centralny
punkt zbiórki — na plac Teatralny.

Pogoda słoneczna. Na niebie ani jed-
nej chmurki.

DZIELNICE JEROZOLIMA i WOLA- CZYSTA.

Dwie najliczniejsze dzielnice robotni-
cze, Jeruzolima i Wola-Czysta, po godz.
dziewiątej ruszyły ogromnym pochodem na
pl. Teatralny, idąc ul. Wolską, Chłodną,
Żelazną, Leszną, Tłomackiem do Biele-
skiej. Doroczną marszrutę zmieniono, gdyż
na placu Bankowym mieli się zebrać komu-
niści.

NA PLACU TEATRALNYM.

Od 10-ej rano na plac Teatralny ze
wszystkich wylotów wlewają się coraz no-
we fale robotników, które wkrótce zapeł-
niają cały olbrzymi plac. Nad morzem głów
powiewają czerwone sztandary P. P. S.
i związkowe zawody. Z pięciu, rozrzuconych
na placu, trybun mówcy nasi zaczynają
przemawiać do kilkudziesięciotysięcznych
tłumów, które w uroczystym skupieniu słu-
chają o swem Święcie Majowym, o hasłach
pokoju, solidarności międzynarodowej i
walce o ustrój socjalistyczny. O znaczeniu
tych hasel i o bieżących zagadnieniach spo-
łecznych i politycznych — mówią tow. tow.
pos. Barlicki, pos. Praussowa, pos. Jawo-
rowski, pos. Kuryłowicz, rad. Szpotkański,
ławnik Szczypiorski, Grylowski, Woszczyń-
ska, Skarżyńska, Morawski, Preiss, Podnie-
siński, Romanowski, Kaczanowski, Garlicki
i inni. Przemówienia ich przyjmowane są
gorącymi oklaskami rozlegając się ustawic-
nie okrzyki na cześć Socjalizmu i PPS.

Jedną była tylko próba zamknięcia uro-
czystości. Przed teatrem Wielkim grupa
komunistów usiłowała przeszkodzić naszym
mówcom krzykiem i gwizdaniem, ale szyb-
ko została poskromiona przez milicję PPS.
i zrejterowała w ulicę Niecałą.

Ze wszystkich trybun odczytano rezol-
ucję, przedłożoną przez C.K.W. P.P.S.
Przyjęto ją przez akklamację.

POCHÓD.

O godz. 11 m. 30 rozwija się wspania-
ły, olbrzymi pochód, który ulicą
Senatorską i Miodową rusza ku Krakow-
skiemu Przedmieściu. Wyloty ul. Trebac-
kiej i Nowo-Senatorskiej zamknięte są
silnymi kordonami policji, która zamyka
dostęp do siedziby sowieckiego poselstwa—
hotelu Rzymskiego.

W czasie wycieczki na pl. Teatralnym i po-
cho- du utrzymany był wszędzie wzorowy
porządek, dzięki energii i sprawności towa-
rzyszów — milicjantów pod wodzą tow. Ło-
kietki.

Część pochodu szła szóstkami, część
zaś zwartą masą, zajmującą całą szerokość
ulicy. Liczbę uczestników pochodu liczyć
można na 50 tys.

W pochodzie naliczyliśmy, czternaście
orkiestr, pięćdziesiąt trzy sztandary i 33
transparenty. Sztandary szły w następują-
cym porządku: Na czele sztandar dawnej
Organizacji Bojowej, a obecnie C. K. W.
P. P. S., a za nim Pracowników Gazowni,
Robotników Miejskich, Robotników Elek-
trowni, dzielnicy Powiśle, Pracowników
Poczty, Telegrafów i Telefonów, Pracow.
Kasy Chorych, Związku Tramwajarzy, Zw.
Tramw. remizy Muranów, Wydz. Technicz.
Tramwajów, Zw. Kelnerów, Dzieln. Jerozo-
lima, Robotników fabr. Rohn, Zieliński i
S-ka, Robot. fabr. Norblin, Stow. b. wieź-
niów politycz., Związku Metalowców, Wy-
działu Kobięcego, Zw. Rob. Przem. Spo-
żywc., Zw. Dozorców Domowych, Depot
Warsz. Główna, Warsztatów Wydż. Elek-
rotech. Kaliska, Depot Towar. Główna,
Depot Kaliska, Warsztaty Praga, Warsz-
taty Pelcowizna, Depot Wschodnia, Warsz-
taty Wschodnia, Dzielnica Wola - Czysta,
Zw. Rob. Teatrów Miejsk., Robot. fabr.

Ursus, Dzielnica Starówka, Zw. Rob. Wło-
kienniczych, Dzielnica Czerniaków, Zw.
Rob. Garbarskich, Rob. fabr. Lilpopa, Ro-
botn. fabr. Parowóz, Pracown. Telefonów,
Dzielnica Mokotów, Warsztatów Awiacy,
Dzielnicy Śródmieście, Dzielnicy Mary-
mont, Dzielnicy Powązki, Dzielnicy Praga,
fabryki Wulkan, Robotn. Zbrojowni, Ro-
botn. fabr. amunicji karabinowej, Dzielnicy
N. Bródno i in.

Pomiędzy transparentami odczytali-
śmy następujące napisy: Żądamy pracy dla
bezrobotnych; Żądamy rozwiązania Magi-
stratu i Rady Miejskiej; Precz z zamacha-
mi na powszechne prawo wyborcze; Żada-
my umiastowienia Elektrowni; Żądamy
przyjęcia zwolnionych kolejarzy, wprowa-
dzenia Kas Chorych i pragmatyki służbo-
wej i in.

Przez całą drogę orkiestry grają bądź
hymny robotnicze, bądź marsze.

Przed uniwersytem grupa faszystow-
skich studentów, uzbrojona w grube łaski,
przygląda się pochodom. Dzielną milicja
robotnicza komendanta tow. Łokietki od-
biera faszystom wszelką chęć do zaczepek.

Z Krakowskiego pochód Nowym Świa-
tem, Alejami Ujazdowskimi, Nowowiejską
i Marszałkowską w niezakończonym spoko-
ju zbliża się do siedziby O.K.R. w Al. Je-
rozolimskich.

Przed dworcem Głównym znowu gru-
pa durnych faszystów szuka guza, lecz po-
licja dyskretnie usuwa ich w boczną ulicę.

Alejami Jerolimskimi pochód do-
tarł przed przybraną zielenią, wstęgami i
czerwonymi sztandarami siedzibę O.K.R.
Z ustawionej na środku Alei trybuny prze-
mówili tow. tow.: Jaworowski, Preiss, Ło-
puska i Morawski. Jeszcze raz orkiestry
zaagrały „Czerwony Sztandar” i pochód ro-
związał się.

**

W pochodzie znacznie większą liczebno-
ścią, niż w poprzednich latach, wyróżniali się
grupy: kolejarzy (6 tys. osób), dozorców i do-
zorczyń, domowych, robotników użyteczności
publicznej i młodzieży zarówno robotniczej jak
i szkolnej.

MINISTERJALNE STRACHY.

Wczoraj brama Min. Spraw Wewn. była
zamknięta i zaryglowana, a na podwórzu bi-
wakował znaczny oddział policji. Wywczas-
zamykania bramy w dn. 1 maja zaprowadził p.
Kiernik.

AKADEMJA.

Akademja odbyła się w olbrzymiej sa-
li Cyrku, którą zaległy ogromne tłumy słu-
chaczy. Tysiące osób musiało odejść dla
braku miejsca. Zdobiły salę czerwone
sztandary, rozstawione wokół areny.
Akademję rozpoczął artysta Opery
Warsz., Ignacy Dygas, nieśmiertelna „Mar-
sylvanka”, przy akompaniamencie orkie-
stry Opery warszawskiej, następnie orkie-
stra pod batutą p. dyr. Adama Dożyckiego,
odegrała „Kaprws włoski” Czajkow-
skiego i Mazura z „Halki”.

Po tym wstępie zabrał głos tow. pos.
Rajmund Jaworowski, witając zebranych w
imieniu Warszawskiego O. K. R. P. P. S.
Na wezwanie tow. Jaworowskiego uczczono
przez powstanie pamięć poległych boha-
terów proletariatu.

Z kolei odbyła się część bogatego, z o-
gromnym entuzjazmem przyjmowanego
przez zebranych, programu artystycznego.
Chór Opery warszawskiej, pod dyktando
p. Polzinnietego, odpiewał „Dzwony” z o-
pery „Pajace”, pieśń pasterek z opery
„Andrzej Chenier” Giordana i Marsz z o-
pery „Faust”. Następnie artyści opery
warszawskiej: pp. Zygmunt Mossoczy i A-
dam Dobosz wykonali, przy akompanja-
mencie p. dyr. Heleny Zalewskiej duet z
oper „Sprzedana naręczona” Smetany, a
artyści opery: pp. Marja Mokrzycka, He-
lena Jarosówna, Halina Leska, Eugeniusz

W dzisiejszym numerze:

WSPANIAŁY OBCHÓD 1-go MAJA W
WARSZAWIE.

ŚWIĘTO MAJOWE NA PROWINCJI (Tele-
fonem).

LISTY Z PARYŻA. (Rząd Painlevé. Napad
bojówki komunistycznej na nacjonalisty-
czną. Oburzenie Callaux z powodu po-
sądzenia o niechęć do Polski).

PROCES CZEKI NIEMIECKIEJ.

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA.

WYBUCH W REDAKCJI „WALKI LUDU”.

Redaktor manipulował jakimś materia-
łem wybuchowym i ciężko się zranił.
Śledztwo w toku.

ANGIELSKA IZBA GMIN ODRZUCIŁA
WNIOSEK SOC. RATYFIKACJI KON-
WENCJI WASZYNGTONSKIEJ O 8
GODZ. DNIA ROBOCZYM.

ODCINEK: SPRAWOZDANIE LITERACKIE.
E. Kozikowski, Kadena Bandrowskiego
„Miasto mojej matki”.

Narożny, Aleksander Michałowski, wyko-
nali sksekst z tej samej opery.

Dalej wystąpił artysta Teatru Pol-
skiego, p. Aleksander Zelwerowicz, zapo-
wiadając, że wygłosi „coś”. Tem „czymś”
było świetne, krótkie przemówienie, wygło-
szone z właściwą p. Zelwerowiczowi swa-
dą, w którym wyznał, wśród burzy oklas-
ków, że biorąc udział w obchodzie pierw-
szomajowym, czuje, iż jest u siebie, gdyż
łącza go węzły wielkiej sympatii z partją
urządzającą obchód i z ruchem robotni-
czym. Ktokolwiek należy do uczciwych
pracowników, ma prawo brać udział w
święcie majowym, a więc i on, choć wyglą-
da jak „opasły burzuj” (huragan śmiechu
i oklaski).

Następnie artysta opery, p. Marjan
Palewicz, odpiewał prolog z „Pajaców”;
artystki opery: pp. Marja Mokrzycka i Ha-
lina Leska wykonały duet z „Damy Piko-
wej” Czajkowskiego; p. Janusz Warnecki,
artysta Teatru Polskiego, zadeklamował
wiersz „Do Piłsudskiego”; artystka opery
p. Marja Budziszewska, odpiewała pieśń
Zeleńskiego „Jasko z pod Sącz”; artysta
opery p. Aleksander Michałowski wykonał
pieśń Schumana „Dwa grenadier”; ar-
tystka opery p. Marja Kałuska, odśpiewa-
ła „Maki” Niewiadomskiego.

Z kolei zabrał głos tow. pos. Feliks
Perl. Zbieramy się co roku w dzień 1-go
maja nie, aby czcić jakąś pamiątkę histo-
ryczną; święto majowe samo jest historją,
samo historję tworzy. Święto 1 maja nie
jest świętem poświęconem czci jednostki;
jest to Święto Pracy, święto bezimiennej
masy, która daży do wyzwolenia. Dzień 1
maja — jest dorocznym ogniskiem, skupia-
jącem wszystkie dążenia i cele klasy robo-
tniczej; jest świętem splatającem pasmo
dni codziennych w jasną wstęgę nadziei,
jest drogowskazem i zachętą do dalszej
walki.

Tow. Perl przypomniał następnie da-
wne obchody pierwszomajowe; przede-
wszystkiem pierwszy obchód przed 35 la-
ty, gdy na wezwanie „Proletariatu” za-
świeciło w Warszawie tylko kilka tys.
robotników. Od tego czasu, w mozołej
krwawej walce socjalizmu polskiego dzień
1 maja stawał się z każdym rokiem coraz
wspanialszym świętem polskiego ludu.

Dziś, w niepodległej Polsce, Socjalizm
polski bynajmniej nie spoczywa na laurach.
Po zdobyciu niepodległości P.P.S. walczy
z tem większą energią, z tem większą mo-
cą o spełnienie swych dalszych celów. Wsze-
dzie na świecie dwie siły zmagają się z so-
bą: reakcja i socjalizm, wyzwajający ludz-

kość. I niewątpliwą jest rzeczą, że niedaleki już dzień pełnego zwycięstwa socjalizmu, oczywiście nie bolszewickiej jego karykatury; niedaleki dzień panowania wolnego ludu.

Następnie tow. Perl podziękował artystom, biorącym udział w Akademii pierwszomajowej, za to, iż dodali jej blasku i wspaniałości. Sztuka przyszła do Ludu, aby zjednoczyć się w zrozumieniu, iż najgłębszą, bezinteresowną oświecenia dla sztuki i wiedzy odczuwa przede wszystkim proletariąt.

Na zakończenie mówca podkreślił, że P. P. S. ze szlachetną dumą może powiedzieć do ludu z poety:

Nasza chorągiew was nigdy nie zdradzi.
W dzień jako słońce, w noc jak żar prowadzi...

Nastąpił dalszy ciąg części artystycznej: artysta opery, p. Roman Wraga, wykonał „Rondo” z Fausta; artysta opery, p. Gustaw Iwaszkiewicz odśpiewał „Pieśń Żołnierza” Moniuszki; artysta opery p. Eugeniusz Mossakowski odśpiewał „Pieśń Stanisława” Moniuszki, a na zakończenie artysta opery p. Marceli Sowilski odśpiewał „Hold poległym” Starczewskiego.

Piękne przemówienie o znaczeniu Idei wygłosił następnie tow. pos. Norbert Barlicki.

Miara ruchu dziejowego — mówił tow. Barlicki — jest nie tylko liczba ludzi, których ruch ten ogarnia, ale potęgą idei ludzi, którzy ten wywołują. Idea — to jest to wspaniałe rozbiłyście Ducha, które ukazuje sposoby rozwiązania najważniejszych spraw, to busole w pochodzie Ludzkości. Idea krystalizuje się w czyn, który kształtuje życie, przeistacza powierzchnię ziemi, spaja ludzi w jeden blok, w jedną potęgę.

Taką wielką żywotną ideą był na początku swego istnienia Chrystjanizm, gdy ogarniał ludzi, gotowych na największe ofiary dla swojej Idei. Takim przepotężnym ruchem ideowym była Wielka Rewolucja francuska, której spadkobiercą jest niewątpliwie Socjalizm.

Socjaliści dają wyraz bezwzględnej umiłowania swojej Idei, tylekroć przelewali za nią krew i każdej chwili gotowi są krew przelać, oddać życie w imię ideałów swoich i — to właśnie świadczy o niesłychanej żywotności idei Socjalizmu, to jest miara potęgi ruchu socjalistycznego.

Tow. Barlicki przypomniał pokrótce bohaterskie dzieje socjalizmu polskiego; śmierć „proletariatyków”; ofiary tych niezliczonych socjalistów polskich, którzy ginęli na zesłaniu i szubienicy, którzy zalegali więzienia. Ale te cele wiezione stały się ogniskami słońca, z których inni czerpali otuchę i gotowość do nowych ofiar. Następnie mówca przypomniał bohaterskie czyny polskiego proletariatu już w okresie istnienia Państwa polskiego, jak np. pamiętna obrona idei demokracji w czasie zamachu na Zgromadzenie Narodowe. Każdej chwili proletariąt polski daje dowód, że gotów jest ponieść największe ofiary dla umiłowanej przez siebie Idei.

Wspaniałą Akademię zakończył chór gazowni „Znicz” wykonaniem szeregu pieśni. Między innymi odśpiewano: „Hasło”, „Cześć pracy”, „O, cześć wam, panowie magnaci”, „Czerwony Sztandar”, „Sztandary polskie w Kremle”.

Wszystkich artystów i mówców publiczność przyjmowała entuzjastycznymi oklaskami.

**

Warszawski O. K. R. P. P. S. składa niżej gorące podziękowanie wszystkim artystom i artystom, którzy przyczynili się do oświetlenia wczorajszej Akademii, a więc: artystom Opery warszawskiej i Teatru Polskiego, pp. Marii Budziszewskiej, Adamowi Doboszowi, dyr. Adamowi Dołżyckiemu, Ignacemu Dygasowi, Gustawowi Iwaszkiewiczowi, Helenie Jarosównie, Marii Kałuskiej, Halinie Leskiej, Aleksandrowi Michałowskiemu, Marii Mokrzyckiej, Zygmuntovi Mossocemu, Eugeniuszowi Narożnemu, Eugeniuszowi Mossakowskiemu, Marianowi Palewiczowi, dyrektorowi Polzietti, Marcelu Sowilskiemu, Januszowi Warneckiemu, Romanowi Wróble, dyr. Helenie Zalewskiej, w której rękach spoczywał akompaniament podczas całej Akademii; Aleksandrowi Zelwerowiczowi, Orkiestrze Opery warszawskiej, Chórowi Opery warszawskiej, Chórowi gazowni „Znicz”.

**

Warszawski O. K. R. P. P. S. składa serdeczne podziękowanie towarzyszom milicjantom i komendantowi milicji tow. Łokietkowi za utrzymanie wzorowego porządku w czasie pochodu, kwestarzom i kwestarkom, personelowi biura za wyteżoną pracę w okresie przygotowań do 1-go maja, orkiestrom związkowym i fabrycznym za uświetnienie uroczystości i wreszcie wszystkim tym, którzy pospieszyli w dniu 1 maja z jakąkolwiek pomocą techniczną.

UROCZYSTO ZEBRANIE MŁODZIEŻY.

W lokalu O. K. R. P. P. S. odbyło się uroczyste zebranie pierwszomajowe, urządzone przez Związek polskiej młodzieży socjalistycznej (szkół średnich i zawodowych). Zebranie zajął tow. W. Czarnecki. Powitali akademię przedstawiciele organizacji młodzieży: tow. Nowicki imieniem Z. N. M. S. i tow. Jaskowski imieniem Koła młodzieży robotniczej T. U. R. „Wola”.

Następny mówca określił stanowisko młodzieży wobec święta proletariatu, stwierdzając z radością fakt licznej obecności młodzieży w manifestacji pierwszomajowej.

Tow. Działot mówił o roli i zadaniach Z. P. M. S. Młodzież szkolna solidaryzuje się całkowicie z wielkimi hasłami gruntownej przebudowy dzisiejszych stosunków społecznych. W dniu święta majowego wysuwa także i swoje, specjalnie jej dotyczące postulaty. Żąda reformy dzisiejszej szkoły, w której się kupczy wiedzą, na nową szkołę, wolną, niezależną, powszechną i świecką. Wywalczenie szkoły dla wszystkich, szkoły pracy jest pierwszym, najważniejszym postulatem młodzieży.

Mówcy witani byli entuzjastycznie przez zgromadzoną liczną młodzież szkolną.

Na zakończenie zebrania przyjęli jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zgromadzona na uroczystym zebraniu pierwszomajowym uczniowska młodzież socjalistyczna, śle pozdrowienia bratniej młodzieży robotniczej i akademickiej, stwierdzając w ten sposób braterstwo pracy intelektualnej i fizycznej. Ucząc się młodzież socjalistyczna oświadcza, iż pod zwyczajnym Czerwonym Sztandarem stać będzie zawsze wraz z całym walczącym proletariatem”.

Odśpiewanie „Czerwonego Sztandaru” zakończyło uroczystość.

AKADEMIA ZW. PRAC. INSTYT. UŻYT. PUBL.

W Kaśynie na ul. Ludnej, o godz. 6-ej po poł. Zw. prac. instyt. użyt. publ. urządził

Akademję. Słowo wstępne wygłosił tow. Prejs, prezes Związku, odstępując po chwili głos tow. pos. Z. Praussowej. Treścią tego przemówienia było wszechstronne wyjaśnienie znaczenia dorocznej manifestacji i określenie zadań leżących przed proletariatem w dalszej drodze do zwycięstwa.

Część koncertową wypełniły popisy orkiestry Zw. gazowni, chóru „Znicz”, orkiestry mandolinistów i deklamacja chóralna przy dźwiękach „Czerwonego”.

Na zakończenie Koło dramatyczne Sekcji kult.-oświatowej Zw. gaz. odegrało 1-aktowy obrazek sceniczny p. t. „Córka robotnika”.

Całość była bardzo udatna. Wielka sala wypełniona była po brzegi.

MANIFESTACJE KOMUNISTÓW.

Komuniści obrali sobie jako punkt zbiórki Plac Bankowy, który już od rana obsadzony był gestami szpalerami policji.

Około godz. 11-ej rano od strony ul. Rymskiej nadszedł pochód, liczący około tysiąca ludzi, z kilkoma sztandarami.

Policja konna płażując rozproszyła komunistów, odbierając sztandary oraz transparenty.

Podług informacji agencji dziennikarskiej podczas rozpraszania manifestantów zostali poszwankowani: Jasek Rosenfeld, lat 15 (Nowolipki 46), uczeń krawiecki, (rana tłuczona głowy); Leon Dziubek, lat 34, (Leszno 121), robotnik (rana cięta prawego policzka); Stanisław Ziomek, lat 25, (Inowrocławska 5), cieśla (rana cięta głowy); Izrael Lerman, lat 22, (Nowolipie 8), piekarz (rana cięta głowy); Szlama Wajsbrot, lat 22, (Ciepła 16), trykociarz (rana cięta głowy); Lejb Gliński, lat 22, (Walców 14), subiekt (potłuczenie prawego oka) i Chaim Szlager, lat 11, (Leszno 27) przy rodzicach (potłuczenie lewego podudzia, wskutek uderzenia przez konia). Nadto podkomisarz, 31 letni Wacław Chodzikiewicz, odniósł ranę tłuczoną głowy, wskutek uderzenia łaską przez manifestanta.

Po ostatecznym obliczeniu i zwolnieniu przypadkowo zatrzymanych policja polityczna aresztowała 50 mężczyzn, w tej liczbie 4 kobiety. Nadto zdobyto 7 sztandarów i 5 transparentów z napisami antypaństwowymi.

Inny pochód komunistyczny, zwołujący na Plac Bankowy od strony Pragi, został już na Placu Krasińskich przez policję rozproszony.

MANIFESTACJA NIEZAL. SOCJALISTÓW.

Tak zw. „niezależni socjaliści” (drobnorowcy) wraz z grupą „Fereinigte” zebrali się rano na Placu Teatralnym u wylotu ul. Wierzbowej.

Nieliczną tę grupkę policja rozproszyła, przyczem dr. Kruk został lekko kontuzjowany kolbą.

MANIFESTACJA „BUNDU”.

Organizacja żydowskich robotn. „Bund” zebrała się na dziedzińcu domu Nr. 34 przy ul. Nalewki, gdzie mieści się Zw. żyd. rob. metalowych. Po kilku przemówieniach liczny pochód ruszył Gesią, Dziłką, Miłą, Smoczka, Karmelicką na Przejazd, gdzie się rozwiązał.

::O::

Wyszła z druku broszura p. p.

KOŚCIOŁ A SZKOŁA.

Przemówienie sejmowe tow. Zygmunta Piotrowskiego w debacie nad konkordatem.

Święto majowe na prowincji.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Katowice (telefonem).

Obchód święta majowego na G. Śląsku udał się najzupełniej mimo przygnębienia, panującego wśród robotników z powodu nędzy i bezrobocia. Pochody i wiece odbyły się w 9 miejscowościach przy licznych udziałach robotników. Wszędzie spokój utrzymano mimo usiłowań ze strony komunistów wywołania zająsek.

LWÓW.

(telefonem)

Obchód 1 maja wypadł tu imponująco. O godz. 10½ rano odbyło się wielkie zgromadzenie na pl. Gosińskiego, przy udziale blisko 20 tysięcy osób. Z 2 trybun przemawiał do zebranych szereg towarzyszy; między innymi: tow. tow. pos. Hausner i red. Skalak.

Następnie wspaniały pochód przeszedł głównymi ulicami miasta i rozwiązał się pod gmachem Teatru Wielkiego. W pochodzie brały udział 4 orkiestry.

Socjaliści ukraińscy przyłączyli się do naszego pochodu. Organizacje żydowskie urządziły oddzielny obchód na pl. Zbożowym.

O godz. 3 popoł. odbyło się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie. Odegrano „Sen nocy letniej” Szekspira.

Przez cały dzień wstrzymany był ruch tramwajowy. Nieczynne były warsztaty kolejowe, jak również mniejsze warsztaty pracy. Pisma lwowskie dzisiaj nie wyszły.

ZYRARDÓW.

(telefonem)

Obchód święta majowego wypadł tu wspaniale. W zgromadzeniu i pochodzie wzięło udział przeszło 2 tysiące osób.

Zgromadzenie zajął wice - prezydent miasta, tow. Orlik, o święcie 1 Maja referował obszerne sekretarz okręgowy zw. metalowców, tow. Hoffman. Po półtoragodzinnym przemówieniu tow. Hoffmana, przemawiał przez chwilę jeden z niezależnych; komuniści nie udzielono głosu.

Na zgromadzeniu przygrywała orkiestra miejscowego komitetu P. P. S.

Po uchwaleniu przez zgromadzonych rezolucji CKW. PPS. ruszył tłumny pochód przez ulice miasta. Pochód rozwiązał się przed lokalem Zw. Klasow., gdzie raz jeszcze przemówił tow. Hoffman, uzasadniając żądania robotników w sprawie uruchomienia przemysłu, przeprowadzenia ubezpieczeń społecznych, reformy rolnej, oraz demokratycznego prawa wyborczego.

Po zebraniu przybył do Żyrardowa z innego zgromadzenia pierwszomajowego miejscowy poseł tow. Dobrowolski. Zgromadzeni powitali go muzyką.

Wyszła z druku nowa „LATARNIA”, pod tytułem „ZWYCIĘSKI POCHÓD SOCJALIZMU” tow. dr. A. Kriegera. Cena 25 gr. Zamówienia przyjmuje C. K. W., Warecka 7.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Sprawozdanie literackie.

Juliusz Kaden - Bandrowski, „Miasto mojej matki”. Nakład W. Czarski i S-ka, Warszawa, 1925 r.

Są książki, których nie można czytać bez udziału serca. Choćbyśmy się od nich odgradzali jakimś nieprzyzwoitym murem obojętności, choćbyśmy wszelkie uczucie wymazali z repertuaru naszego, w pewnej chwili — niezależnie od nas — otworzy się w sercu naszym ta zasuwka tajemnicza, z poza której wyrzują wszystkie tęsknoty i wszystkie radości, więzione jak w klatce.

I niema dla pisarza większej nagrody nad tę chwilę, gdy czytelnik zaczyna dzielić z nim szczęście wzruszenia, dla którego książka powstała. Wzruszyć niewzruszonych, zakraść się do najbardziej nieczułego serca i jakimś uśmiechem poruszyć zapyłone struny — czyż może być coś radośniejszego dla pisarza, który serce przymierzał do każdego zdania, do każdej litery nieomal.

Taką właśnie książką, która nie może nie obudzić wzruszenia w najbardziej nieczułym nawet czytelniku, jest „Miasto mojej matki” Juliusza Kadena - Bandrowskiego. Już w „Przymierzu serc” nieludnie było dostrzec wśród gromady obojętnych zdań jakieś sztafety najczystszej uczucia, wysyłane wprost ze sztabu serca.

To „Przymierze serc” było pierwszym nawiazaniem z czytelnikiem porozumienia, z którego konsekwentnie musiała się urodzić miłość, oparta na węglach serc.

„Miasto mojej matki” wyrosło ze wspomnień dzieciństwa, do którego w pewnej chwili zwrócił się cała tęsknota pisarza, obudzona radosnym śmiechem własnego dziecka. Bo trudno przecie zrozumieć, że to dzieciństwo, któreśmy tak niedawno jeszcze przeżywali, już jest daleko poza nami, w mgłę wspomnień, a na podłodze przed naszymi oczyma — radości dzieciństwa doświadcza już kto inny. Tę tragiczną chwilę uświadomienia sobie bezpowrotnej przeszłości oddał Kaden - Bandrowski z wyjątkowym mistrzostwem w kilku zaledwie pociągnięciach. „Ty wszystko, — ty, całe moje szczęście, czekajże jedną chwilę, oto już cię oddaję! Jeszczeście odejść nie zdążyli, gdy już nie on, mój ojciec, a ja tu sam w długich spodniach z kluczkami, dzwoniącymi w kieszeni, na środku salonu jestem, a ktoś inny malutki, do ziemi ze szczęścia przysiadł — dla niego szaleje powietrze: śmiechem sciany salonu marszczy! Nim znowu ja odejdę, a on, — już znów dorosły, z kluczkami na środku zostanie” (str. 65).

Wspomnienia z dzieciństwa dały Kadenowi niezliczoną ilość tematów, z których książkę ostatnią budował, a miłość do matki, którą każdy, jak ryngraf nosi na sercu, była tą cządrodzką różdżką, która wszystkie zdania w jeden hymn wdzięczności zamieniała.

Postulujemy, co mówi autor. „Miasto mojej matki” z wdzięków i dobroci wzniezione, przy bezpowrotnej drodze człowieka chwalebnie budowane, nie w kamieniu, czy też w granicie, ani w kruszcu, — lecz budowane z cudownego drzewa ludzkiej wdzięczności. To wielkie miasto wszędzie za mną chodzi, wszę-

dzie gdzie jestem, wonią jego oddycham i zawsze tylko jestem na jego krawcach, bo choć je przemierzam myślą wzdłuż i wszerz, nigdy piękności jego do gruntu nie poznam” (str. 8).

Czytelnik z radosnym zdumieniem odczytuje te zdania, zamyka książkę, patrzy na okładkę i czyta poraz drugi, trzeci, dziesiąty. Tyle w nich niesamowitego uroku, którym autor szafuje z rzadką rozrzućnością od pierwszej do ostatniej strony. To nie beletrystyka, do której przyzwyczajano czytelnika systematycznie, karmiąc go surogatami wzruszeń, jakąś treścią może i interesującą, ale której zbywa na szczerości, na tym łączniku, wykuwanym w ogniu miłości ludzkiej.

Mam odwagę powiedzieć na tem miejscu, że nie widzę w polskiej literaturze współczesnej dzieła, któreby było w stanie zaćmić potęgą uczucia „Miasto mojej matki”. Pisał je nie literat świadomy techniki pisarskiej, lecz śpiewało je serce człowieka, który zna tajemnicę wyobraźni dziecka i jego zawilichy ukochań, wplecionych w dywan beztróskich radości codziennych. I dlatego książka ta jest wielkim wydarzeniem we współczesnej literaturze polskiej. Wprowadza ona jakiś ożywczy prąd, którego brak odczuwaliśmy przecie wszyscy, nie zdając sobie jeno sprawy jakiego rodzaju jest ta luka i jak ją wypełnić.

„Miasto mojej matki” stwierdza w sposób niezbity, że nie dość umieć pisać, że nie dość posiadać bogatą wyobraźnię i tysiąc najprzedniejszych pomysłów. Trzeba jeszcze i przede wszystkim tchnąć w każde zdanie to ciepło uczucia, bez którego niema dzieła sztuki. I oto doszliśmy do tej starej prawdy, a tak prostej zarazem, spotykanej wszędzie na dłu-

gim dystansie stuleci, że uczucie jest podstawą wszelkiej sztuki i jej sprawdzianem.

Nie znam — powtarzam — książki, która by w sposób niewymuszony, a tak głęboki odsłoniła przed nami duszę dziecka w całej nagoci.

Istnieje tyle dzieł pedagogicznych, traktujących o psychologii dziecka, zalecanych do użytku i nagradzanych przez Ministerjum W. R. i O. P., ale żadne z tych dzieł nie wytrzymuje najmniejszego bodaj porównania z „Miastem mojej matki”, żadne bowiem z nich nie maluje w tak obrazowy i plastyczny sposób życia dziecka. Czy to będzie „Tajemniczy przyjaciel”, czy „Skarbonka”, czy „Szkoła” wreszcie, w której Kaden misternie rozwiązuje zagadnienie wychowania szkolnego, wszystkie te nowele (jeśli je można nazwać nowelami) świadczą o niebywałym wręcz wżyciu się w duszę dziecięcą.

Powstała ta książka z wielkich ukochań rzeczy naporoz małych, do których w równym stopniu zaliczyć można dziecko, jak i tę nikłą trawę, wyrastającą na skrzyżowaniach dróg, bo w najdrobniejszej rzeczy dojrzyć można odbicie wieczności, która jest nieczem innym, jak marzeniem człowieka o Bogu.

„Nic nigdy na świecie nie może się zmarnować. Co jedni odrzucili, drudzy ukochać mogą. Z najłepszej rzeczy wytrysnąć zdoła czyjeś wielkie szczęście, i nie można niczem gardzić, — by bezwiednie nie pomiać marzeniem równego nam człowieka”.

E. Kozikowski.

::O::

Listy z Paryża.

(Korespondencja własna).

REAKCJA WOBEC RZĄDU p. PAINLEVÉ. — ZAWIEDZONE NADZIEJE W SPRAWIE ROZBICIA KARTELU LEWICY. — OPIS KRWAWYCH ZAJŚĆ MIĘDZY KOMUNISTAMI A NACJONALISTAMI.

Prawica strawiła jakoś gabinet p. Painlevé (Pelewe) — i z nim p. Caillaux (Kajo). A co najsmutniejsze dla niej, że nawet nie ośmieliła się postawić kontrkandydata przeciwko Herriotowi na stanowisko marszałka Izby Deputowanych. I bezradna patrzy na tę zamianę ról 2-ich najwybitniejszych przedstawicieli francuskiego radykalizmu: na miejsce Herriota rządy dzierży w swoich rękach Painlevé; na miejsce Painlevé — Herriot został marszałkiem Izby.

Nie koniec jeszcze tym zmartwieniom prawicy. Liczyła ona na rozbicie kartelu, a swemi prowokacjami przyczyniła się do tego ściślejszego jego spójnia.

Reakcja chciała wykorzystać pewne — nie przeczymy, że przykre, choć chwilowe — ustępstwa Rządu od programu demokratycznego (sprawa Watykanu; zwolnienie tempa w zaprowadzeniu świeckiego nauczania w Alzacji i Lotaryngji itp.), aby otworzyć przepaść między radykałami a socjalistami. Machinacje te się nie udały. Nie dlatego, aby nasi towarzysze francuscy sami nie obruszyli się na drobne taktyczne posunięcia na prawo nowego Rządu, ale nie mają zamiaru uleść prowokacyjnej grze reakcji.

Rządowi chodzi teraz o to, aby Senat zatwierdził prowizorium budżetowe i zbytnich wstrętów nie robił p. Caillaux, uważanemu tu za opatrnościowego zbawcę finansów francuskich.

Rozmawiałem w parlamencie (przed pamiętną sesją, kiedy wystąpił po raz pierwszy nowy gabinet) z wieloma socjalistycznymi postaciami, a więc wiem, jaka do ostatniej chwili panowała między nimi rozbieżność zdań co do tego, jak się mają zachować wobec nowego gabinetu. Tymczasem machinacje reakcji uratowały kartel lewicy, ponieważ powodując to, iż socjaliści wypowiedzieli się jednogłośnie, ustami tow. Bluma, za rządem p. Painlevé.

Tow. Blum rzucił w twarz prawicy tę bijącą w oczy prawdę.

Gdybyście widzieli podniesione pięści i histeryczne wycia reakcji; gdybyście słyszeli zjadliwe docinki komunistów — zrozumielibyście, że zwierzę reakcyjne zostało porządnie zawiedzione w swych planach; znowu musi obliżywać swe rany i obmyśla nowe ataki chętnie.

Georges Ponsot (Żorż Paso), znakomity publicysta, przypomina, jak niezły już Camille Pelletan, jeden z najświetniejszych przedstawicieli plejady radykalistycznej, mówił:

„W ciężkich godzinach zawsze należy liczyć na prawicę. Stara się ona z nieuleczalnym uporem wyciągnąć z kłopotu partię lewicową. To ona przez swoje ataki, których okrucieństwo walczy o lepsze z głupotą, utrzymała u władzy w ciągu lat trzech Emila Combesa (Komba), który przyczynił się do zerwania Konkordatu z Watykanem. Ta sama prawica przedtem trzy lata, dzięki swym, pełnym żółci, obelgom — zmusiła Waldecka Rousseau (Waldecka Russo) do zmiany umiarkowanych koncepcji republikańskich na energiczną akcję przeciw reakcyonistom klerikalnym.

Reakcja tak wszędzie obrzucała nikczemnymi kalumniami p. Caillaux, że narzuciła imię tego wielkiego ministra władze wszystkich Francuzów, zastanawiających się nad losem swej Ojczyzny. Ona też uraczyła Herriota taką salwą kalumnij, że obecny marszałek Izby jest dziś jednym z przywódców, najbardziej lubianych przez całą demokrację.

Jest w tem wielka prawda.

Gdy mówcy z prawicy, z p. Taittinger (Tateże) na czele, przez kilka godzin znęcali się nad p. Caillaux, cytując znane fałszywe przeciwko niemu, widać było, jak cała lewica, przedstawiciele uczciwej prasy i publiczność — słuchali tego z coraz większym obrzydzeniem. A gdy p. Taittinger za-

czął czytać „spowiedź“ p. Caillaux, która okazała się fałszyfikatem — rozległ się pamiętny okrzyk p. Painlevé pod adresem Taittingera: „pan sam się osądził“. Słowa te cała lewica przyjęła oklaskami i okrzykami oburzenia w stronę przywódcy młodzieży nacjonalistycznej.

P. Caillaux, dzięki ordynarnym napaściom prawicy, wygrał sprawę u niejednego z wahających się.

Reakcja liczyła na to, że poderwie autorytet p. Painlevé w ten sposób, że radykałów pokłóci między sobą i odciągnie od nich socjalistów, ale przeciwnie, raczej ich zjednoczyła mocniej przeciwko atakom reakcji.

Łatwo przewidzieć, że krwawe zajścia w Paryżu, w czasie których zabitych zostało 4 przedstawicieli młodzieży nacjonalistycznej przez komunistów, będą wyzyskane przez prawicę przy wyborach do rad miejskich w dn. 3 maja przeciw kandydatom lewicy.

Reakcja, która w czasie strajku sardyńskich w Douarnenez — przy pomocy wynajętych za pieniądze zbirów — przełała krew robotniczą, przyobleka się teraz w niewinną skórę jagnięcia. Pisma ich na każdym kroku pełne prowokacji — dowodzą teraz, że młodzież nacjonalistyczna przyszła na wiec wyborczy bez broni. Z opisów tych wygląda, że przyszła sobie tak niewinnie na wiec, aż tu nagle zaczęto ich ranić i zabijać.

Zbrodnia to wstrętna, ale za krew tych ofiar odpowiadają nie tylko drużyny komunistyczne, ale i „brygady żelazne“ (tak nazywają się nacjonalistyczni bojownicy).

Socjalistyczny radny miejski z tego krwawego okręgu, tow. Varennes (Waren) taką daje relację z tragicznego zajścia: „Znaczna ilość działaczy nacjonalistycznych, która przybyła z rozmaitych okręgów Paryża, była zmobilizowana. Przybyli o g. 8 m. 20 wiecz. samochodami. Wszyscy byli uzbrojeni w palki. Znaczna ich ilość na zebraniu tworzyła policję, inni kraśli około domu. Ci ludzie spotkali się w tym odległym okręgu z komunistami — również uzbrojonymi i krew się połała.

Tow. Varennes oświadczył min. spraw wewn., oraz p. Painlevé, iż trzeba sprecyzować, kto ponosi za te zajścia odpowiedzialność.

Prefekt policji tolerował przemarsz nacjonalistów krokiem żołnierskim (okraczonych przez policję), trzymając zdala elementy komunistyczne. Postawa prowokująca ekscytowała komunistów, których jednak potępić tylko można za ich nikczemny gwałt.

P. Morain (More), prefekt policji dziś przyznał, że wprowadził trzy zabite ofiary były bezbronne, ale większość młodzieży nacjonalistycznej była uzbrojona przez swych przywódców.

Tow. Compère-Morel oświadczył wczoraj w parlamencie: „Nie trzeba nam bojówek czerwonych, ale nie trzeba nam i białych. Wolność zebrani politycznych jest największym zwycięstwem Rewolucji“. Nacjonalisti znowu chcieli skompromitować z tego powodu rząd, a większość potępiła ich własnych bojowców, wraz z komunistycznymi.

Demokracja, która zwyciężyła 11 maja ub. r., zdola zapewnić nie tylko spokój w Europie, ale zapobiegnie wewnątrz kraju wojnie domowej! — tak ze strony „czeki“ białej, jak i czerwonej.

Paryż, 25 kwietnia 1925 r.

Hieronimko.

P. S. Dowiaduję się z pewnego źródła, że rozpuszczane u nas pogłoski o rzekomym wrogu stosunku p. Caillaux do Polski są mu znane i piętnuje je z oburzeniem, jako niegodne insynuacje.

Możnaby zarzucić, że źródło to jest niepewne wobec zdrady przez Neumanna partii. Ale trzeba zaznaczyć, że długotrwały proces potwierdził prawdę jego zeznań. Poza to na korzyść Neumanna przemawiał cały szereg okoliczności. Był to dawny socjalista, który szczerze wierzył w komunizm i zaufał komunistom, ale w końcu boleśnie rozczarował się, widząc na jakie manowce prowadzi ich polityka. Być może, że nie sypałyby, gdyby nie fakt, że jego towarzyszy i współoskarżony Poegé już przed nim zdradził był tajemnice partyjne. Poegé, indywiduum z pod ciemnej gwiazdy, na śledztwie zeznał wszystkim to, co później jeno potwierdził Neumann. Między in. Poegé pierwszy wskazał na Skoblewskiego i jego rolę w robocie zamachowej. Ale rzecz znamienita! Podczas gdy Neumann został wydany z partii, Poegégo ułaskawiono pod warunkiem, że cofnie swe zeznania na procesie. Tak się też stało. Poegé odwołał swe zeznania, złożone na śledztwie i za to przez cały czas procesu figurował w prasie komunistycznej, jako „bohater“.

Typem, przypominającym bohaterów powieści sensacyjno-brukowych, jest Skoblewski, Rosjanin. Wedle zeznań Neumanna Skoblewski nazywał się Gorew i miał brać udział w tłumieniu powstania marynarzy kronsztadzkich. Był on „okiem Moskwy“ w organizacji terrorystycznej, finansował zamachy, placąc dolarami, odbierał od Neumanna raporty z działalności i właśnie jeden z takich raportów znalazł Neumann przy aresztowaniu go. Skoblewski — Gorew zaprzeczał wszystkim oskarżeniom, bijąc głównie na to, że wcale nie było go w Niemczech w okresie działalności zamachowej, że znalazł się tu tylko przejazdem z Francji do Rosji. Ale zeznania kilku świadków obaliły te wykłady.

Proces lipski miał dużo momentów burzliwych, zwłaszcza gdy dochodziło kilkakrotnie do zatargu trybunału z obrońcami oskarżonych, komunistami. Wyrok zapadł

okrutny. Trzech wymienionych oskarżonych skazano na śmierć, a osobno na kilkanaście lat ciężkiego więzienia za zdradę stanu. Razem skazano oskarżonych na 71 lat 6 miesięcy ciężkiego więzienia, 10 lat i 4 miesiące zwykłego więzienia. Okrucieństwo tego wyroku uderza w porównaniu z wyrokami na prawicowych terrorystów i zamachowców, którzy albo zupełnie byli uwolnieni, albo otrzymywali zabawne kary, jeśli wspomnieć o Hitlerze i jego współnikach, o zamachowcach z monarchistycznych organizacji terrorystycznych, mających na sumieniu zabójstwo min. Erzbergera, Rathenau i in.

Czego nas uczy proces lipski? Otóż ustalił on ponad wszelką wątpliwość, że komuniści niemieccy w końcu r. 1923, gdy wskutek inflacji i bezrobocia nędzą niebawala zapanowała wśród robotników, zastosowali terror, jako jeden ze sposobów zdobycia władzy. Wszelkie tedy twierdzenia komunistyczne, że nie uznają terroru i nigdy nie stosują go w walce politycznej — są kłamstwem. (Mielśmy zresztą w innych krajach dowody uprawiania przez komunistów terroru (Estonja, Polska, Bułgaria), proces lipski potwierdza to tylko jeszcze raz. Dalszych szczegółów o Czerwycy niemieckiej dowiemy się jeszcze zapewne z innego procesu, w którym jako oskarżeni zasiadają przywódcy partyjni: Ruth Fischer, Höllein i inni.

Szczególnie bezmyślnie jest stosowanie terroru w Niemczech, kraju wysoce przemysłowym, o potężnych organizacjach robotniczych, o ustroju demokratycznym, przy którym komuniści istnieją i działają jako organizacja legalna. To też działalność Cze-ki załamała się na samym początku, a prócz wyhodowania szeregu szpicliów i u-nieszczeńliwienia szeregu ludzi, nie pozostawiła po sobie nic, prócz wspomnienia hańby o zbrodniczej polityce komunistycznej, której najnowszym przejawem było wyniesienie Hindenburga na stolec prezy-dalny.

—:0:—

Straszna katastrofa kolejowa.

26 OSÓB ZGINEŁO. 11 CIĘŻKO RANNYCH.

POWODEM KATASTROFY BYŁ ZAMACH.

(PAT.). W nocy z dnia 30 kwietnia na 1 maja o godzinie 23.35 z dwóch pociągów tranzytowych pospieszonych, kursujących między Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec na szlaku Królewiec — Tczew — Berlin, pierwszy z nich Nr. 905 przejechał linie polskie normalnie, drugi Nr. 907, idący w ślad za pierwszym w odstępie 20 minut uległ katastrofie na szlaku Tczew — Starogard przed Starogardem. Na łuku przy wyjeździe pociągów z lasu nastąpiło wykoślenie, wskutek zbrodniczego odprębowania szyn, co stwierdziło do-rażnie przeprowadzone śledztwo na miejscu katastrofy przez władze kolejowe. Parowóz, brankard i 4 wagony osobowe spadły z nasypu z wysokości 6 metrów. Według dotychczasowych wiadomości zginęło 25 osób; 12 ciężko, 6 lekko rannych. Na miejsce katastrofy zjawili się natychmiast władze dyrekcji gdańskiej i pociągi ratunkowe. Ranni odstawieni zostali do szpitala do Starogardu. Min. Kolei wydelegowało natychmiast komisję ministerjalną na miejsce wypadku, nadto o godz. 11-ej rano wyleciał samolotem na miejsce katastrofy wice-minister kolei Eberhardt i dy-rektor departamentu ruchu, p. Czapski. P. minister kolei wysłał kondolencyjną depeszę do ministra kolei republiki niemieckiej.

(PAT.). Katastrofa kolejowa pospieszne-go pociągu tranzytowego niemieckiego Nr. 907, która się zdarzyła nocy ubiegłej pod Starogardem, jest — jak zgodnie orzekły wszystkie komisje, prowadzące śledztwo na miejscu katastrofy — dziełem ręki zbrodniczej. Przemawia za tem cały szereg faktów, stwierdzonych przez Komisję. Drożnik kolejowy, który o godzinie 11-ej w nocy, a więc na pół godziny przed katastrofą kontrolował linię, znalazł ją w zupełnym porządku. Katastrofa nastąpiła wskutek wysunięcia szyn przy pomocy specjalnego dźwiga, przyczem 4 nity, spajające szyny, zostały wyrwane, 3 z tych nitów znaleziono opodal w lesie, zaś o 50 mniej więcej metrów od miejsca katastrofy znaleziono dźwig (lewar), używany na kolei do podważania szyn. Lewar był przykryty darnią. Pociąg Nr. 907 składał się z 9 wagonów, lokomotywy i brankarda. Z całego pociągu pozostały na szynach 4 wagony, które odstawiono do Chojnic. Lokomotywa, wypadła z szyn, biegła jeszcze kilkadziesiąt metrów po nasypie, a następnie spadła z niego i wylała się głęboko w bok nasypu. Brankard również zsunął się częściowo z nasypu. Następny wagon trzeciej klasy został dość poważnie uszkodzony, jednakowoż pasażerowie jego nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Drugi wagon 3-ej klasy został zupełnie zmiążdżony. W tym też wagonie znalazło śmierć 25 pasażerów, a 4 kobiety z pośród pasażerów tego wagonu uniknęły cudem śmierci. Pasażerowie następnych trzech wagonów, które również zleciały z szyn, odnieśli cięższe lub lżejsze obrażenia. Ogółem zostało zabitych 25 osób, 12 ciężko rannych, z czego jedna umarła, oraz pewna ilość lekko rannych. Ilość pasażerów lekko

rannych trudno było skonstatować, gdyż niektórzy z nich udali się bezpośrednio po katastrofie w dalszą podróż. Do szpitala w Starogardzie i Tczewie odstawiono tylko 6-ciu lekarzom, z których 4-ch już opuściło szpital. Maszynista pociągu został ciężko ranny. Palacz wyszedł z katastrofy bez szwanku. Dwa wagony zostały uszkodzone bardzo poważnie, jeden zaś zupełnie zniszczony, tak że pozostała z niego tylko podstawa i jedna z bocznych ścian. Ciężko rannych odwieziono pociągiem ratunkowym do Tczewa, zaś lekko rannych do Starogardu. Ruch kolejowy odbywa się narazie po lewym torze, jednakowoż władze kolejowe pracują intensywnie nad naprawieniem toru drugiego i spodziewają się, że już dziś w południe będzie zaprowadzony ruch normalny.

Pomoc lekarska została zorganizowana w pół godziny po katastrofie przez miejscowych lekarzy. Wagony ratunkowe nadeszły z Chojnic i Tczewa w godzinę po wypadku.

Wczoraj przed południem udali się do Starogardu na miejsce katastrofy kolejowej z ramienia ministerjum spraw wewnętrznych p. inspektor bezpieczeństwa Mackiewicz i nadkomisarz Sakarz.

Drożyzna.

CENY W HANDLU DETALICZNYM.

W tygodniu od 19 do 25 kwietnia ruch cen na rynku detalicznym był ograniczony. Znaczniejsze zmiany cen notowane głównie dla nabiału oraz materiałów opałowych; ceny tych artykułów w porównaniu z tyg. poprzednim obniżyły się jak następuje: masła o 8%, jaj — 7.2%, sera — 1.2%, węgla — 4.0% i drzewa — 1.5%. Lekką tendencję zwyklową wykazywały równocześnie ceny maki żytniej (+ 1.6%), mięsa wieprzowego (+ 1.6%) i oleju rzepakowego (+ 2.3%).

Koszt żywności obniżył się w stosunku do tygodnia poprzedniego o 1.4% (tydzień poprzedni — 0.88%).

Na rynku mięsnym zarówno liczba zwierząt przypędzonych, jak i ubitych w rzeźniach znacznie się zwiększyła (około 33%). Równocześnie na targowiskach zaznaczyła się dla wszystkich rodzajów zwierząt lekka tendencja zniżkowa.

OKÓLNIKI, ANKIETY...

P. min. spraw wewnętrznych rozesał do pp. wojewodów okólnik w sprawie działalności aprowizacyjnej związków komunalnych. Okólnik podkreśla wielkie znaczenie tej działalności dla miast i całego kraju. W celu poznania stanu gospodarki aprowizacyjnej w poszczególnych miastach Min. Spr. Wewn. w porozumieniu z Min. Rolnictwa podejmuje ankietę, dla której opracowania wyznaczono termin 2-miesięczny.

Proces Cze-ki niemieckiej

Przed kilku dniami zapadł w Trybunałe dla obrony Republiki w Lipsku wyrok w sprawie członków komunistycznej tajnej organizacji terrorystycznej, powszechnie zwanej Czerwycą komunistyczną. Proces ten był największym z procesów politycznych w Niemczech, trwał bowiem prawie 3 miesiące i budził zrozumiałe zainteresowanie już choćby z tego względu, że komuniści odżegnywali się i odżegnują po dzień dzisiejszy (zamachy bułgarskiej) od aktów terroru.

Na ławie oskarżonych zasiadło 16 czeki-ków, ale główną uwagę skupiło na sobie 3 z nich: Neumann, Poegé i Skoblewski. Neumann był członkiem niemieckiej partii komunistycznej od jej powstania

i piastował w niej odpowiedzialne stanowiska. Otóż Neumann z polecenia centrali berlińskiej organizował zamachy terrorystyczne, z których jeden tylko doszedł do skutku, mianowicie zamach na szpiega Rauscha, zabitego przez Neumanna. Dalsze zamachy planowano: na generała Seeckta, kierownika Reichswehry, wielkiego przemysłowca Borsiga, Stinnesa i in. Między in. ofiarą zamachów miało paść kilku socjalistów.

Ale bojówkę wykryto i Neumann zaczął „sypać“. Zarówno w śledztwie, jak na procesie samym Neumann złożył obszerne, wyczerpujące zeznania, które służyły jako główne źródło aktu oskarżenia przeciwko niemu samemu i jego współwinowajcom.

PASEK GAZOWO . ELEKTRYCZNY.

Jeszcze w początkach r. b. najwyższa cena węgla górnośląskiego wynosiła na kopalni 29 zł., dąbrowieckiego zaś 27 zł. za tonę. Obecnie zaś zarówno węgiel górnośląski jak i dąbrowiecki sprzedawany jest loco kopalnia od 15 do 17 zł., przewóz natomiast i inne koszty handlowe pozostały bez zmiany.

Różnica w wyżej podanych cenach wynosi około 40%, biorąc jednak pod uwagę przewóz i inne koszty, różnica wyniesie około 27%. Dodać jeszcze należy, iż warunki nabycia węgla są obecnie znacznie dogodniejsze i przy transakcjach gotówkowych zyskać można jeszcze ustępstwa od podanych wyżej cen.

Tymczasem kalkulacja ceny gazu i elektryczności oparta jest dotąd na najwyższych cenach węgla. Jeżeli zważyć, że cena węgla stanowi najważniejszą pozycję w kalkulacji ceny gazu i elektryczności, przekonamy się, iż pobieranie dotychczasowych cen za gaz i elektryczność nie jest uzasadnione. A co robi B. B. C.? (—).

WOŁOWINA MA BYĆ TAŃSZA.

Na konferencji w oddziale walki z lichwą kom. rządu z przedstawicielami hurtowników szlachtujących woły uzgodniono i obniżono kalkulację ceny mięsa wołowego. Zmiany polegają między in. na obniżeniu kosztów robocizny o 5% (?), kosztów tak zw. szlachtowania o 7½% etc. Ostateczne obliczenia nastąpią w początkach przyszłego tygodnia, po czym cena mięsa wołowego będzie niezwłocznie obniżona. (—).

TENDENCJA ZNIŻKOWA NA MAKĘ.

W dalszym ciągu trwa ogromny dówóz pszennej maki amerykańskiej, cena której wynosi: 62, 63, 64 gr. za kg. najlepszego gatunku w sprzedaży hurtowej na worki, gdy ostatnio notowaliśmy 63, 64 gr. za kg. Brak krajowej maki pszennej daje się dalej odczuwać. W sprzedaży są głównie gorsze gatunki sprzedawane po 61 do 62 gr. za kg. (poprzednio 62 do 65 gr.).

Przy sprzedaży maki amerykańskiej udzielany jest minimalnie kredyt trzytygodniowy, nabywcy zaś maki krajowej korzystają z kilkudniowego terminu płatności. Wobec zapowiedzianych dalszych wielkich transportów maki amerykańskiej, spodziewane jest utrwalenie się na rynku maki pszennej tendencji zniżkowej. (—).

ALE ZATO JAJA IDĄ W GÓRĘ.

Na rynku jajczarskim panuje lekka tendencja zwyżkowa. Jaja sprzedawane są w hurcie po 125 zł. za skrzynię, zawierającą 1440 sztuk, zamiast ostatnio notowanych 120 zł. W detalu w dalszym ciągu cena jaj waha się od 7 do 11 gr. w zależności od gatunku i wielkości. (—).

PASKARZE POD SADEM.

Oddział walki kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarzów sprawy: Szai Gingolda, właśc. sklepu galanterijnego (Bieleńska 1) za pobranie nadmiernych cen za konfekcje, Lejby Nudelmana, ulicznego sprzedawcy papierosów (Miła 24) — za papierosy, Hersza Wiśni, właśc. mleczarni (Miła 68) — za chleb na porcję, Antoniego Cybulskiego, właśc. sklepu spożywczego (Wilcza 72) — za sól, oraz Stanisława Pietrzykowskiego, właśc. sklepu spożywczego (Próżna 1) — za masło

Pożyczki skarbowe na roboty inwestycyjne

Ze źródeł rządowych donoszą nam:

W związku z akcją, mającą na celu zmniejszenie bezrobocia przez ułatwienie związkom komunalnym robót inwestycyjnych, ze Skarbu Państwa wydano do końca kwietnia r. b. pożyczek inwestycyjnych w sumie 8.000.000 złotych. Akcją pożyczkową na cele inwestycyjne objęte są wszystkie województwa z pierwszeństwem dla okolic dotkniętych w większym stopniu klęską bezrobocia. Znaczna część tych pożyczek przeznaczona jest dla powiatowych związków komunalnych na roboty drogowe: najbardziej dotknięte bezrobociem w górnictwie województwo kieleckie otrzymało 1.400.000 zł., z miast zaś na roboty kanalizacyjne i wodociągowe największą sumę otrzymała Łódź — 3.200.000 zł., wypłacane ratami w miarę postępu robót.

Suma udzielonych przez Skarb pożyczek z każdym dniem się zwiększa, a rozpoczynanie robót drogowych wpływa korzystnie na zmniejszenie się liczby bezrobotnych.

Niezależnie od akcji kredytowej Skarbu Państwa w tych dniach uruchomiony będzie z państwowego funduszu gospodarczego specjalny kredyt w wysokości 5.000.000 zł. na roboty inwestycyjne powiatowych związków komunalnych w tych województwach, w których skutkiem nieurodzaju straciła w większym stopniu zdolność zarobkowania ludność wiejska.

Pożyczki na wykończenie domów

Komitet Rozbudowy miasta opracował warunki otrzymywania pożyczek amortyzacyjnych na wykończenie nowobudujących się domów, zatwierdzone już przez magistrat.

Pierwszeństwo w otrzymaniu takich pożyczek przysługują ma kooperatywom oraz instytucjom o charakterze społecznym, przed osobami prywatnymi.

Ubiegający się o pożyczki winni być złożyć Komitetowi kosztorysy oraz inne dokumenty, jakie Komitet uzna za potrzebne. Sumy pożyczki nie będą mogły przekraczać sumy kosztorysowej robót, które mają być wykonane, nie będą mogły jednak wynosić więcej niż 80 proc. wartości kosztorysowej całej budowli.

Pożyczki udzielane będą wyłącznie na roboty wskazane w decyzji Komitetu. Gdyby w trakcie wykonania robót okazały się niezbędne inne roboty lub gdyby cena materiałów i robocizny znacznie wzrosła, właściciel domu będzie mógł wystąpić o przyznanie dodatkowej pożyczki.

Po jej przyznaniu właściciel domu winien będzie zabezpieczyć udzieloną pożyczkę czystym wpisem na hipotece swego nieruchomości. 20 proc. pożyczki otrzyma właściciel po spełnieniu wszystkich żądanych warunków, resztę zaś w miarę zakupu i zwiezienia materiałów na miejsce budowy oraz wykonania robót.

W razie niewykonania robót Komitet będzie mógł zażądać natychmiastowej spłaty całości lub części pożyczki.

Pożyczki będą udzielane na lat 15. Komitet Rozbudowy będzie mógł wyznaczyć spłatę w ratach amortyzacyjnych, z których pierwsza płatna będzie nie wcześniej niż po upływie 3 lat od daty otrzymania pożyczki.

Od udzielonej pożyczki spółdzielnie mieszkaniowe i inne stowarzyszenia społeczne i dobroczynne opłacać będą odsetki w wysokości 2 proc. rocznie, inne zaś spółki, stowarzyszenia i osoby prywatne — 3 proc. rocznie. (—)

Pokrzywdzenie pracowników kontraktowych.

Od Zrzeszenia Polskich Pracowników Zw. Zaw. otrzymaliśmy następujący komunikat:

Przewidując w urzędach państwowych kategorię pracowników kontraktowych, ustawodawca nie wątpliwie pragnął dać możność Rządowi przyjmowania w wyjątkowych wypadkach fachowców, których uposażenia nie dałyby się objąć ramami ustalonych pragmatyk służbowych dla pracowników etatowych i dlatego wielu korzyści dla tych ostatnich zapewnionych nie przewidział dla pracowników kontraktowych, sądząc zapewne, że brak tych korzyści wypełni wyższe wynagrodzenie.

Tymczasem Rząd, wprowadzając w życie instytucję pracowników kontraktowych, włącza ich pod względem wynagrodzenia do kategorii urzędników państwowych, a natomiast pod względem innych korzyści dla urzędników etatowych przewidzianych — upośledza pracowników kontraktowych pod każdym względem.

I tak: pracownicy kontraktowi pozbawieni są praw emerytalnych, nie mają prawa korzystania ze zniżek kolejowych, a co najoryginalniejsze, nie otrzymują dodatku mieszkaniowego, jakgdyby nie podlegali podwyżkom mieszkaniowym, stosowanym na mocy ustawy.

Pozatem do niedawna stosowano do nich jednomicienne wypowiedzenie, co dopiero wskutek starań Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych zmienione zostało na trzymiesięczne.

Zrzeszenie Pol. Prac. Zw. Zaw., otrzymując bezustannie narzekania na stan obecny pracowników kontraktowych, przystępuje do zorganizowania państwowych pracowników kontraktowych Rz. Polskiej.

Zrzeszenie Pol. Prac. Zw. Zaw. zwraca się więc do państwowych pracowników kontraktowych, zatrudnionych we wszystkich urzędach, narazie na terenie Warszawy, aby wydelegowali swych przedstawicieli na wstępną konferencję w tej sprawie, jaka odbędzie się w dniu 8 maja r. b. o godz. 7 wiecz. w gmachu Związku Zaw. Prac. Handl., Przem. i Biur. m. Warszawy, Sienna 16.

Wybuch w redakcji „Walki Ludu”

Agencja dziennikarska donosi:

Wczoraj o godz. 10-ej wieczorem w lokalu redakcji „Walki Ludu” (Stare Miasto 38) nastąpił wybuch, spowodowany przez redaktora tego pisma, Czesława Trojanowskiego, (lat 30), który nieostrożnie manipulował pudelkiem, zawierającym jakąś substancję wybuchową. Trojanowski odniósł ciężkie rany głowy. Pogotowie po nałożeniu pierwszego opatrunku odwoziło rannego w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Rocha. Przy łóżku chorego czuwa policjant, ponieważ policji wydaje się podejrzanym, dlaczego w redakcji były przechowywane materiały wybuchowe. Kilka osób, które znajdowały się w czasie wybuchu w lokalu redakcji, aresztowano. Śledztwo, wszczęte przez władze policyjne, jest b. utrudnione, ponieważ Trojanowskiego nie można poddać badaniom.

Program uroczystości w dn. 3-im maja.

Godz. 10 rano. Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana.

Godz. 10.30. Rozdanie delegacjom medali pamiątkowych 3 Maja w obecności Pana Prezydenta.

Godz. 11.30. Przegląd wojska i organizacji przysposobienia rezerw wojskowych.

Godz. 3. Przedstawienia teatralne w teatrach miejskich i prywatnych.

Godz. 4. Początek koncertów, orkiestr wojskowych i prywatnych na 16 placach miasta: Pl. Zamkowy, Krakowskie Przedmieście przed kolumną miasta, Plac Napoleona, Plac Teatralny, Aleje Ujazdowskie, Pl. Narutowicza, Praga przed teatrem, Łazienki, Saski Ogród, Wybrzeże Kościuszk. (przystanek tow. Wioślarszy), Wybrzeże Kościuszk. (wyłot ul. Tamki) pl. Kercelego, Rynek Starego Miasta, Nowe Brudno obok Straży, Nowe Brudno, pl. Kazimierza Wielkiego.

Początek bezpłatnych przedstawień w 27 kinematografach.

Koncerty ruchome na placach miejskich z udziałem artystów śpiewaków, deklamatorów.

Koncerty chórów i solistów w 12 salach zamkniętych.

Korowód łodzi na Wiśle przed przystanią Tow. Wioślarskiego.

Popisy atletyczne na pl. Zamkowym.

„Lajkonik” na wzór Konika Zwierzynieckiego.

Zabawa zorganizowana przez związek młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej w Krakowie.

Zabawy dziecięce w ogródkach im. Raua.

Godz. 5. Koncerty radiowe z okolicznościowym programem z udziałem pierwszorzędnych sił scen warszawskich, nadane przez stację P. T. R.

Godz. 8. Galowe przedstawienia w teatrach.

Godz. 10. Raut na Zamku za zaproszeniami.

Godz. 5. Koniec biegu sztafetowego z Łodzi do Belwederu (270 km).

(Wstęp za biletemi bezpłatnymi do teatrów, sal koncertowych i kinematografów można otrzymać za pośrednictwem związków i stowarzyszeń).

WIELKI KONCERT RADJOWY.

W dniu 3-go maja o godz. 5-ej popołudniu do 7-ej nadany będzie przez warszawską stację PTR **Wielki Koncert**, w którym wezmą udział następujący artyści scen warszawskich: Budziszewska-Maria, Burska Helena, Małicka Maria, Ordówna Hanka, Zabiello Zofia, Chmieliński Józef, Jarosy Fryderyk, Lawiński Ludwik, Leszczyński Jerzy, Maszyński Mariusz, Olśza Tadeusz, Rentgen Marian, Stanisłowski Stanisław, Warnecki Janusz i Zelwerowicz Aleksander.

Koncert ten słyszany będzie w całym kraju, a w Warszawie firmy Radio urządziła dla najszerzej publiczności bezpłatne audycje na ulicach (przy swich sklepach lub na miejscach otwartych).

Publiczność więc będzie mogła słuchać koncertu Radio: w ogrodzie Saskim koło cukierni, na pl. Trzech Krzyży, na pl. Małachowskiego i na ul. Narbute przed stacją nadawczą P. T. R., która dostarcza specjalnych, olbrzymich głośników. Ponadto

TELEGRAMY Angielska Izba Gmin przeciw 8-godzin dniu pracy

Londyn, 1 maja. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin członek Labour Party Buchanan, przedstawił wniosek, żądający, aby rząd angielski zaakceptował oraz wprowadził w życie konwencję waszyngtońską o 8-godzinnym dniu pracy. Minister pracy Maitlands Steel odpowiedział w imieniu rządu, że przeprowadzenie wniosku tego jest w obecnej chwili niemożliwe, gdyż szereg umów pomiędzy pracownikami a fabrykantami przewiduje inne warunki. Oprócz tego Steel zaznaczył,

Dalszy ciąg sowieckiej komedji

Moskwa, 1 maja. (PAT.) Wczoraj rozpoczęły się obrady plenum wszechrosyjskiej centralnej rady związków zawodowych. Przewodniczący centralnej rady zw. zaw. Tomskij w referacie o międzynarodowej pracy zw. zaw. zastrzegł się, że rosyjska centralna rada zw. zaw., pomimo swej nazwy, broni międzynarodowych robotniczych interesów, dążąc do ustalenia łączności ruchu zawodowego. Tomskij zaznaczył, że angielscy robotnicy pierwsi zgłosili swój akces na wezwanie Moskwy i porozumieć się z sowiecką radą zw. zaw. na temat punktów pertraktacji z amsterdamską międzynarodówką. Po dyskusji i reasumującym przemówieniu Tomskiego, przyjęta została następująca rezolucja: „Plenum zatwierdza działalność prezydium,

[Proces bułgarskich zamachowców

Sofja, 1 maja. (PAT.) Dziś rano rozpoczął się tu przed sądem wojennym proces przeciwko oskarżonym o udział w zamachu na katedrę. Przedstawiciele prasy, zarówno krajowej, jak i zagranicznej, zostali dopuszczeni. W skład trybunału wchodzi trzech podpułkownicy z korpusu sądowego, oskarżyciel publiczny — kapitan i dwaj kapitanowie, jako obrońcy z urzędu. Na ławach oskarżonych zasiadli: Friedman i zakrystjan katedry, oskarżeni o przygotowanie zamachu, oraz Kojew, Daskalow

to koncert Radio będzie słyszany przed firmami: inż. Bollmana (Jerolimowska 37), br. Dąbrowskich (Sienkiewicza 3), Elektrokabel (Sienkiewicza 1), Bogusławski (Mazowiecka 3), Goldberg (Graniczna 4), Inter - Radio (Królewska 29a), Małicki i Kawinski (Chmielna 9), Natavits (Królewska 31), Polskie Tow. Radio-Techniczne (Wilcza 22), Polskie zakłady Radio-Techniczne (Chmielna 70), Polskie zakłady „Siemens” (Krucza 31), Radio (Wilcza 9a), Radio Amator (Zielna 20), Radiopolonia (Nowowiejska 9), „Siemens” (Foksal 18), Tel.-Radio (Sienkiewicza 11), Wschodnia Spółka Handl.-Przemysłowa (Widok 3), Zygadło i Legotke (Marszałkowska 72), Ericson (Ujazdowska 47), Bukowski (Ziela 23), M. Baruch (Jasna 16), Auto-Radio (Nowosenałowska).

Ponadto odbędą się koncerty lotne, w których weźmie udział ponad 50 artystów scen warszawskich z p.p. Burską, Halacińską - Gawlikowską, Hellen, Madziarówną, Horecką, Bogusłamskim, Horskim, Jastrzębce, Kochanowiczem, Machalskim, Małkowskim, Mieczysławskim, Norskim, Orwidem, Skoniecznym, Walterem, Zajaczkowskim, Żelskim i w. i.

Auta wiozące artystów zatrzymywać się będą w 26 punktach miasta w godzinach od 4.15 do 6½ popołudniu.

„Elektro” nadchodzi pierwszy i wypłata pensji urzędniczych, rozpoczyna się — znów od pewnego czasu — urzędowa zorganizowana, od „szczytów” danego urzędu idąca presja, aby dawać składki członkowskie na takie lub inne „Ligi”, na różne „Asterie” o szlachetnych, popieranych przez dygnitarzy celach i t. p.

Najczęściej są to cele, na które powinno łożyć Państwo

Czy P. Prezes Ministrów nie zechciałby zarządzić, aby raz wreszcie ustał ten niewłaściwy nacisk zgóry. Pp. dygnitarze nie są do tego, aby zarządzać dobroczynnością urzędników.

KRONIKA POLITYCZNA.

U PREMIERA.

Wczoraj Premier p. Wł. Grabski przyjął posła pełnomocnego w Moskwie d-ra Kętrzyńskiego, z którym odbył dłuższą konferencję.

Następnie konferował p. Premier z bawijącym w Warszawie posłem polskim w Berlinie, p. Olszowskim.

Wreszcie p. Premier przyjął delegację oficerów i inwalidów legionowych.

ZGON STANISŁAWA STANISZEWSKIEGO.

Onegdaj zmarł znany w szerokich kręgach działacz społeczny, b. Prezes Rady Głównej Opiekuńczej, b. minister pracy z czasów Rady Stanu — Stanisław Staniszeński. Ur. w r. 1864 w gub. Suwalskiej, zmarły był z fachu prawnikiem. Zmarły pracował również jako publicysta. Z przekonania był postępowcem, a jako człowiek zyskał sobie powszechne uznanie zaletami serca i charakteru.

że wprowadzenie takiej normy prawnej wywołałoby ogromnie niepożądany przewrót w stosunkach przemysłowych angielskich. Następnie minister wyraził gotowość przeprowadzenia narad z innymi państwami w tej sprawie, oświadczył jednak, że ratyfikacja konwencji waszyngtońskiej przez Francję, Niemcy i Belgię nie oznacza bynajmniej tego, aby Anglia zmuszona była ratyfikować ją również. Podczas głosowania odrzucono wniosek 310 głosami przeciw 128.

zmierzającą do ustanowienia realnych stosunków z amsterdamską międzynarodówką, która uchyla się od utworzenia jednolitego frontu ruchu zawodowego. Nie bacząc na to, plenum zgadza się rozpocząć z nią rokowania. Plenum zatwierdza działalność rosyjskiej delegacji w Anglii, czyniącej wysiłki w kierunku ustalenia współpracy robotników obu państw”. Do wspólnego połączonego komitetu angielskich i sowieckich związków zawodowych, mającego prowadzić przedwstępne rokowania, wybrano: Tomskiego, Dogadowa, Mielniczańskiego, Andrejewa i Lepsey. Do komisji spraw międzynarodowych przy wszechrosyjskiej centralnej radzie zw. zaw. wybrano ponownie dawnych członków.

Nowy rząd Pasicza

OPOZYCJA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO OSTREJ WALKI

Białogrod, 1 maja. (PAT.) Prezydent ministrów Pasicz złożył wczoraj na ręce króla podanie o dymisję gabinetu z tem uzasadnieniem, że gabinet, który swego czasu otrzymał polecenie przeprowadzenia wyborów, dokonał swego zadania. Król przyjął dymisję i natychmiast podpisał dekret, mianujący nowy gabinet, w skład którego wchodzi wszyscy ministrowie poprzedniego gabinetu. Ponadto król w następujący sposób rozdzielił teki, nieobsadzone w tym gabinetcie: handel — Grisogono (niezależny demokrat), ministerjum dla unifikacji ustaw — Sreżkicz, roboty publiczne — Uzunowicz, komunikacja — Radojewicz, reforma rolna — Simunowicz (wszyscy czterej radykalowie). Nowy gabinet złożony dzisiaj przysięgę.

1 maja we Francji

ARESztOWANIA WŚRÓD KOMUNISTÓW.

Paryż, 1 maja. (PAT.) Dzień 1-szy maja do godz. 16-tej upłynął w całym departamencie Seine i Oise spokojnie. Aresztowano 3-ch osobników w Vincennes i 2 w Wersalu, rozdających w tamtejszych koszarach odezwy antymilitarystyczne. Skonfiskowano 40 tysięcy egzemplarzy odezw. Giełda pracy zamknięta była przez cały dzień. Ze względu na niepewną pogodę zebrań, które miały się odbyć pod gołym niebem odbywały się w zamkniętych lokalach.

W kołach politycznych sądzą, że nowy gabinet Pasicza — Pribicewicza ma tylko charakter prowizoryczny oraz że rokowania, mające na celu wstąpienie partii Radycza do rządu, będą dalej prowadzone.

Wiedeń, 1 maja. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Białogrodu, że w kołach opozycji panuje wielkie niezadowolenie z powodu tak szybkiej i okrytej tajemnicą rekonstrukcji gabinetu. Znamienne jest, że nowomianowani ministrowie dopiero w ciągu przedpołudnia dowiedzieli się o mającej nastąpić ich nominacji. Opozycja jest najbardziej rozczarowana, że po dymisji gabinetu oczekiwano, iż wszystkie czynniki polityczne będą miały sposobność omówić przesilenie. Opozycja przygotowuje się do ostrej walki parlamentarnej.

Paryż, 1 maja. (PAT.) Policja aresztowała tutaj grono osób, jadących w dwóch samochodach z napisami „kontrola syndykalistyczna”. Wśród aresztowanych są dwaj redaktorzy organu komunistycznego „L'Humanité”. Przy tej okazji policja skonfiskowała wiezione w samochodach palki gumowe oraz przybory fotograficzne.

W Saint-Denis z grupy manifestantów dano kilka strzałów do dwóch wagonów tramwajowych.

Pozatem nigdzie pokój nie został zakłócony.

Wiomości urzędowe o 1-szym maju

Wilno, 1 maja. (PAT.) Dzień 1 maja przeszedł na całym terenie wileńskiego okręgu administracyjnego zupełnie spokojnie. Pracy nigdzie nie przerwano. Zamiast zwyczajowych pochodów urządzono jedynie dwa wiece, z których jeden zorganizowała PPS., drugi niezależni socjaliści. Na pograniczu sowieckim, w miejscowości Si-puchowszczyźnie, niewykryci sprawcy rozruchili odezwę komunistycznej partii zachodniej Białorusi, nawołującą do świętowania. Podobną odezwę usiłowano kolportować również w Wilnie. Cztery kolporterki aresztowano.

Zwycięstwo polskich jeźdźców w Nicei

Nicea, 1 maja. (PAT.) W międzynarodowych wojskowych konkursach hipicznych w biegu o „Puchar Narodów”, drużyna polska zdobyła 1-ą nagrodę. Druga nagroda przypadła drużynie portugalskiej, 3-cia belgijskiej, 4-a francuskiej.

Czasopisma nadesłane

Ukazał się trzeci w tym roku, marcowy numer **Bellony**. Na treść jego składają się prace: 1) gen. dr. Kukieła: „Nauczanie historii wojskowej”. 2) Plk. wojska francuskiego Loira: „Kawaleria w 1920 i w 1926 roku”. 3) Mjr. J. Moczarskiego: „Przygotowanie i plan drugiej ofensywy Tuchaczewskiego”. 4) Mjr. S. G. Łukiewicza — dokonanie zaliczenia w numerze poprzednim studjum: „Artyleria dywizyjna w obecnym”.

W rubryce „Na czasie” mjr. Wielgus porusza zagadnienie przygotowania przez pułki piechoty podoficerów rezerwy oraz ppłk.-pilot A. Menczak powraca do poruszanej już kwestii wkraczania lotnictwa do walki na ziemi. „Kronika wojskowa państw obcych” zawiera państwa: Francję, Rosję, Włochy, Czechosłowację i Persję.

Gazeta Administracji i Policji Państwowej w Nr. 17 z dn. 25 b. m. zamieszcza dalszy ciąg artykułu pos. Zygmunta Rusinka który omawia budżet policji państwowej w świetle dyskusji sejmowej. Prócz tego znajdujemy w Gazecie artykuły Dr. M. Z. Jaroszyńskiego, dr. K. Windakiewicza, St. Giżyckiego, Bronisława Wisznickiego i innych. Do Gazety dołączono 11 arkusz Zbioru Wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego. W dziale politycznym artykuł dr. J. Grzymały omawiający nową sytuację polityczną wytworzoną we Francji w związku z przesileniem gabinetowym. W części literackiej powieść Wacława Sieroszewskiego oraz feljton Jana Lemańskiego.

Biuletyn Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych Nr. 1.

Wydawnictwo rozpoczyna Stefan Żeromski rozwiązaniami na temat roli inteligencji.

Następnie numer zawiera przemówienie Władysława Mickiewicza. Poza tem dopełniają: szkic rozwoju ruchu organizacyjnego inteligencji w Polsce od 1918 r., sprawozdanie z prac organizacyjnych Konfederacji, jej statut, szczegółowe sprawozdanie ostatniego Międzynarodowego Kongresu Pracowników Umysłowych w Paryżu, sprawozdanie z prac Konfederacji i informacje.

Już wyszedł z druku, nakładem Księgarni Robotniczej dramat Bronisława Bakala

ŚMIERĆ OKRZEI

grany w ostatnich czasach na scenie Teatru Praskiego.

Zamówienia kierować należy do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Wspólna 17.

Prowincja.

Poznań

Obchód krwawej rocznicy.

(Korespondencja własna).

W dniu 26 b. m. proletariát poznański obchodził 5-ty rocznicę krwawego zajścia pod zamkiem w Poznaniu, w czasie którego poległo 9 kolejarzy.

O godz. 3 po poł. rozpoczęła się uroczystość przemówieniem wice - prezesa Z. Z. K., kol. Buczka, na Sali Wille Flora. Stamtąd, wyruszył potężny pochód na cmentarz.

Na czele pochodu kroczyły delegacje z Kół ZZZK. Okr. Poznańskiego z wienkami i sztandarami. Na cmentarzu Chór Kółka Kulturalno-Oświatowego ZZZK., odśpiewał pieśń żałobną; następnie kol. Buczek uczcił pamięć poległych kolegów. Przemawiał jeszcze kol. Turton, poczem Chór ZZZK. śpiewem zamknął uroczystość.

Ciekawe było stanowisko miejscowego kleru. Otóż kiedy delegacja udała się do proboszcza, aby zamówić mszę, ksiądz proboszcz oświadczył, że wysła księdza na cmentarz. W myśl tego oświadczenia wysłano delegata z autem po księdza.

Kiedy pochód był już za rogatką miasta, nadjechało auto z księdzem, ale minawszy pochód, ksiądz zaczął nagle zawrócić i oświadczył delegatowi, że na cmentarz nie pójdzie, o ile nie zostaną poobrywane czerwone kwiaty i szarfy z wienków.

Naturalnie, że tego nie zrobiono i uroczystość odbyła się bez księdza.

Ruch zawodowy.

Koło Zawodowe Pracowników Biurowych Zw. Zawodowego Prac. Handl. Przem. i Biur. m. st. Warszawy przystępuje do zorganizowania Sekcji Buchalterów na terenie Związku, wzywa wszystkich buchalterów — członków Związku oraz niezorganizowanych do przybycia na zebranie organizacyjnej Sekcji w celu omówienia spraw zawodowych i wyłonienia Zarządu Sekcji. Zebranie to odbędzie się w dniu 6 maja r. b. o godz. 8 wiecz. w gmachu Związku Zaw. Prac. Handl. Przem. i Biur. m. st. Warszawy, Sienna 16

Ruch kult.-oświatowy.

ODCZYT ZWIĄZKU KÓŁ SAMOKSZTAŁCENIOWYCH.

Związek Kół Samokształceniowych urządził w sali Towarzystwa Hygienicznego, Karowa 31, odczyty dopełniające studja przygotowawcze do egzaminów maturalnych.

W poniedziałek, dn. 4 maja, g. 7 wiecz. p. Jan Nepomucen Miller „Romantyzm a pozytywizm”.

W piątek, dn. 8 maja, g. 7 wiecz. tow. Andrzej Strug (Tadeusz Gątecki) „Wpływ literatury na życie”.

Bilety w cenie 1 zł. i 2 zł. nabywać można w księgarniach: Mł. Arcta, Nowy-Swiat 41, Tow. Wyd. Ignis — Krak.-Przedm. 9, Gebethnera i Wolfa, Krak.-Przedm. 15, róg Czystej, Księgarni Robotniczej — Wspólna 17, Trzaska, Evert i Michałski — Krak.-Przedm. Nr. 13 oraz w dzień odczytu przy wejściu.

Związek Niezależnej Młod. Socjal. Wieczornica taneczna, urządzana staraniem Związku, odbędzie się dnia 2 maja o godz. 9-jej wiecz. w lokalu Związku Zaw. Prac. użyt. Publ. Warecka 7, II p.

Zaproszenia można otrzymywać u członków i przy wejściu.

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej. W niedzielę, dn. 3 maja o godz. 11 rano w lokalu Z. P. M. S. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Sekcji Samokształceniowej.

Ze Zw. Polskiej Młodzieży Socjalistycznej; Środowisko Warszawskie. Dn. 2 maja w sali pracowników użyteczności publicznej odbędzie się wieczornica taneczna, urządzona staraniem ZNMS. i ZPMS. Bilety nabywać można w Sekretariacie.

WYCIECZKA T. U. R. DO PRAGI I WIEDNIA.

Uczestnicy wycieczki do Pragi i Wiednia przesiadają się o złozenie w Sekretariacie Generalnym T. U. R. (Warecka 7, od godz. 5—7 w.) dokumentów osobistych potrzebnych przy wyrabianiu paszportów zagranicznych.

PALTA

Nieprzemakalne
Impregnowane
Ulstry

Wełniane sportowe
Gąbardinowe
Gumowe

PALTA

Męskie i damskie
od 43 zł.

Magazyn Nowości

MACIEJOWSKI & ARTZT

Marszałkowska 127.

Wyprzedaż!

NA RATY!

na najdogodniejszych
warunkach

Okrycia damskie
Ubioru męskie

oraz

Płaszcz gumowe
i jedwabne

w wielkim wyborze poleca

J. Miński

Twarda 6 m. 49

w podwórzu i piętro. Telefon 94-179.

Życie gospodarcze.

Kenierencja kolejowa.

1-go maja wznowione zostały posiedzenia konferencji kolejowej warszawskiej w Białogrodzie w sprawie zawarcia umowy dla ustanowienia bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Polską a Jugosławią. Delegatami na konferencję ze strony polskich kolei państwowych są p.p.: Piasecki i Ziembka.

W sprawie ulg celnych.

W związku z ogłoszonym w Dz. Ustaw R. P. Nr. 37 z r. b. poz. 272 rozporządzeniem z dnia 11 kwietnia 1925 r. o ulgach celnych Minist. Przemysłu i Handlu komunikuje:

Rozporządzenie powyższe zawiera w ustępie drugim § 3-go postanowienie, że, te autonomiczne ulgi celne, dla których otrzymania należy uzyskać pozwolenie Min. Skarbu, będą stosowane tylko do towarów, pochodzących z państw, które podpisały konwencje handlowe z Polską. Dotyczy to zatem takich państw, które podpisały umowy handlowe choćby prowizoryczne, o ile tylko umowy te zawierają wzajemne uregulowanie stosunków handlowych, przyczem wystarczy tu fakt, że umowa została podpisana, choćby jeszcze nie była ratyfikowana i wprowadzona w życie. Do państw, które dotychczas podpisały umowy handlowe z Polską, należą następujące: Wielka Brytania, Austria, Belgia z W. Ks. Luksemburskim, Czechosłowacja, Danja, Finlandja, Francja, Grecja, Holandia, Islandja, Japonja, Królestwo Serbów, Kroatów i Słowenów (Jugosławia), Palestyna, Rumunia, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Węgry, Włochy.

Rozporządzenie z dnia 11 kwietnia 1925 r. o ulgach celnych wchodzi w życie w dniu 24 kwietnia r. b.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.20
Funt angielski za 1—25.18
Floreny holend. za 100—208.50
Kor. czesko—słow. za 100—15.43
Franki szwajc. za 100—107.72
Korony austrj. za 100 000—73.18
Liry włoskie za 100—21.29
Franki belgijskie za 100—26.43

UWAGA!!

Kilkunastoletnia praktyka, próby, liczne zaświadczenia i podziękowania wykazały, że najskuteczniejsze środki są:

TANATOL przeciw karaluchom i prusakom
ORWIN przeciw myszom i szczurom

MOGIL przeciw pluskwom

SINTIN do rozpylania przeciw pchłom, muchom, molom i szkodnikom roślinnym. Żądajcie tylko powyższe środki, a pozbędziecie się wszelkiego robactwa i szkodników.

Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i mydlarniach.
Lab. Chem. Kosmet. J. Sroczyński i S-ka Warszawa, Złota 23, tel. 65-11.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicznego)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18°, najniższa 3°. W Zakopanem rano dość pogodnie, temperatura 5°, najniższa w nocy—1°, najwyższa onegdaj 10°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: stopniowy wzrost zachmurzenia od zachodu ku wschodowi; na zachodzie opady, chłodnie; na wschodzie jeszcze ciepło, umiarkowane wiatry południowe i południowo - zachodnie.

Wystawa w Kamienicy Baryczków. Dzisiaj, t. j. w sobotę dn. 2 maja odbędzie się w Kamienicy Baryczków (Rynek Starego Miasta 32) otwarcie wystawy reprodukcji artystycznych z najcenniejszych obrazów mistrzów odrodzenia włoskiego. Wystawa została zorganizowana przez grono artystów malarzy i miłośników sztuki, grupujących się w t. zw. Muzeum Ikonograficznem i będzie urozmaicona obrazami i pogadankami. Od niedzieli, 3-go maja począwszy, wystawa otwarta będzie codziennie od 10-ej rano do 5-ej p.p.

Ciemności w Łazienkach. Publiczność warszawska wyrzeka na panujące w Łazienkach w porze wieczornej ciemności i niedostateczne wskutek tego bezpieczeństwo publiczne. Skargi te i żale kierowane są pod adresem Magistratu. Otóż należy wyjaśnić, że park Łazienkowski stanowi własność rządową i że Magistrat nie ma obowiązku i nie może ponosić kosztów jego oświetlenia. Koszty oświetlenia parku Łazienkowskiego byłyby bardzo duże, gdyż trzeba by zainstalować kilkaset lamp, gdy tymczasem — w myśl obowiązującej koncesji — Tow. elektryczności w Warszawie wykonywa bezpłatnie tylko instalacje oświetlenia ulic i ogrodów, należących do miasta.

Dozór nad piekarniami. Główna komisja sanitarna wydziału zdrowia publicznego Warszawy na ostatnim swem posiedzeniu rozważała sprawę poprawy stosunków higienicznych w piekarniach i sklepach z pieczywem. Komisja powzięła uchwałę, zalecającą lekarzom sanitarnym miejskim zwrócić uwagę na warunki, w jakich odbywa się roztwórka i sprzedaż pieczywa, jak też przeprowadzać lustrację piekarni i szerzenie propagandy czystości wśród pracowników piekarskich.

Nowe lampy gazowe. Od dwóch dni na ul. Nowogrodzkiej (od Brackiej do Marszałkowskiej) zakłady gazowe ustawiły nowe latarnie gazowe. Dawne słupy odpowiednio podwyższono, zaś na miejsce dawnych jednopalnikowych lamp zawieszono lampy z kłosem z wierzchu i z trzema palnikami. Dzięki tej inowacji światło pada jedynie na chodniki i jezdnie, jak dawniej rozpraszano się w górę. Podobne latarnie mają być założone jeszcze na ul. Chmielnej (od Nowego Świata do Sosnowej) i na innych ruchliwych w śródmieściu.

Poselstwo Republiki Czeskosłowackiej w Warszawie urzęduje od dnia 1 maja 1925 r. w nowym lokalu przy ul. Złotej Nr. 10 — III p. (Gmach Banku Towarzystw Spółdzielczych). W nowym lokalu mieścić się będzie: Gabinet Posła, Sekretariat Poselstwa, Attache Prasowy, Attache Handlowy i Kancelarja Poselstwa (Tel. 79-68 i 79-70). Wydział Konsularny pozostaje w dotychczasowym lokalu przy ul. Złotej Nr. 4 (tel. 281-94) gdzie od 1 maja mieścić się będzie również biuro Attache Wojskowego Republiki Czeskosłowackiej w Warszawie.

WYCIECZKI:

Wycieczka krajoznawcza w dniu 3 Maja. Polskie Tow. Krajoznawcze organizuje w dn. 3 Maja wycieczkę następującą: Szyce — Korżkiewo — Ojców. Informacji udziela sekretariat, Karowa 31.

WYPADKI.

Z głodu. Na ul. Nowolipki przed domem Nr. 4, zasłała nagle 50-letnia Józefa Truskowska, służąca (nigdzie niemiełdowana). Lekarz Pogotowia stwierdził, że przyczyną zasłabnięcia było omdlenie z głodu i przewiózł chorą do szpitala Wolskiego.

Walka z bandytami. Posterunkowi Szwala i Skorupa z posterunku Szyngi pow. Dubnowskiego natknęli się pod lasem koło wsi Buszczy gm. Sudobice na trzech bandytów do których użyli broni palnej. W czasie obopólnej strzelaniny post. Szwala został ranny, zaś bandyci cofnęli się. Na drugi dzień po użyciu broni w pobliżu miejsca starcia znaleziono trupa jednego z bandytów, którego nazwiska dotychczas nie ustalono.

Zamordowanie policjanta. We wsi Czerniachowie gm. Nowomalinie pow. Zdobunowski wyłowiono z rzeki Horynia trupa posterunkowego Jana Przybyłaka, który wyszedł z posterunku, w celu odszukania podwoły, i więcej nie powrócił.

Zbrodniczy napad. Na rogu ul. Łuckiej i Żelaznej uderzono nożem w rękę Helenę Zasadzkównę (Chłodna Nr. 66), którą opatrzyło Pogotowie. Sprawcę zbrodniczego czynu Stefana Tyca (Wolska Nr. 19) aresztowano.

Ujęcie złodzieja kieszonkowego. Jan Rerych (Tatrzańska Nr. 6), stojąc przed wystawą „Singer” przy ul. Marszałkowskiej Nr. 137 poczuł, że ktoś z wierzchniej kieszeni palta wyjął mu pieniądze, poczem spostrzegł jakiegoś oddalającego się mężczyznę. Rerych zatrzymał go i oddał w ręce policjanta. W 8 komisariacie okazało się, że jest to 32-letni Marjan Balczyński (Okopowa Nr. 32) przy którym znaleziono 23 zł. skradzione Rerychowi.

Ujęcie dwóch złodziei tramwajowych. W tramwaju linii Nr. 14 na rogu ul. Królewskiej i Granicznej usiłowano okraść Moszka Szmurmachera z Puław. Szmurmacher wszczął alarm, wobec czego posterunkowy ujął dwóch złodziei. Są to: 28-letni Marjan Rybarczyk (Browarna Nr. 18) i 33-letni Marjan Reden (Piwna Nr. 39).

Ujęcie „szopenfeldziarza”. Do sklepu z wyrobami tytułowej Reginy Lewande przy ul. Granicznej Nr. 12 przyszedł jakiś mężczyzna i kupił paczkę papierosów. Wkrótce po wyjściu „klijenta” córka właścicieli sklepu spostrzegła brak paczki zawierającej weksle i znaczki pocztowe. Złodzieja ujęto. Jest to 24-letni Samuel Zaleszta (Miła Nr. 35).

Aresztowanie dezertów. W Czosnowie policja aresztowała dezertów wojskowych Antoniego Barańskiego i Tomasza Suszewskiego, których przekazano władzom wojskowym.

Czyje futro? Z przejeżdżającego auta ciężarowego na ul. Wolskiej w stronę Warszawy spadła paczka obszyta w grube płótno zawierająca futro, które jest do odebrania w kancelarii urzędu śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej Nr. 3.

Program koncertów radiofonicznych

na sobotę dn. 2 maja

Warszawa (385 m.) Godz. 18.00—18.50 — koncert zespołu orkiestralnego P. T. R. pod kier. p. Ant. Adamusa: 1) Uwertura z op. „Orfeusz w pie-

NA RATY!

30% TANIEJ

Na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka wzdłuż możliwości płatniczej klijenta. Spłaty długoterminowe.

Wykwintne okrycia damskie, kostiumy i ubiory męskie

nabyć można najtaniej tylko w Pierwszorzędnej Pracowni

p. f. „Okryćpol”

Marjańska Nr. 9 m. 5, tel. 257-03, w bramie II piętro. Wł. H. BRUKOWIEZ

NA RATY na 5 miesięcy

okrycia, kostiumy damskie

podług najnowszych modeli Paryskich i Wiedeńskich oraz

UBIORY MĘSKIE poleca f. „GOLDHAFT”

Nowolipie Nr. 30 m. 8, tel. 166-98, II piętro, front.

kle” Offenbacha, 2) produkcje wokalne, piosenki i arje operetkowe w wykonaniu artystów teatru „Nowości”, 3) Shimmy z op. „Księżniczka w Masce”, 4) Shimmy „Harmonika”.

Paryż—Wieża Eiffla (2650 m.) Godz. 19.00 — 20.00 — koncert orkiestry broadcastingowej.

London (365 m.) Godz. 21.15 — 21.45 — muzyka do tańca; godz. 22.00 — 23.00 — akademja muzyczna; godz. 24.00 — 24.45 — koncert orkiestry hotelu „Savoy”.

Bruxela (265 m.) Godz. 17.45 — muzyka do tańca; godz. 21.00 — muzyka kameralna.

Kopenhaga (770 m.) Godz. 21.15 — 22.45 — produkcje muzyczne - wokalne.

Wiedeń (530 m.) Godz. 11.00—12.50 — koncert poranny; godz. 16.10 — 18.00 — koncert popołudniowy; godz. 22.00 — muzyka do tańca.

Berlin (505 m.) Godz. 11.45 — 13.30 — koncert poranny; godz. 21.15 — muzyka kameralna; godz. 23.15—24.45 — muzyka do tańca.

Teatr i muzyka

PRZEDSTAWIENIE JUBILEUSZOWE EDMUNDA JAGIELSKIEGO.

W niedzielę 26 kwietnia w teatrze Nowości odbyło się przedstawienie jubileuszowe z okazji 40-lecia pracy scenicznej Edmunda Jagielskiego.

Na program złożyli się cały szereg utworów scenicznych, monologów, duetów, dialogów w wykonaniu pierwszorzędnych sił artystycznych jak: Redo, Krzewiński, Dembowski, Sendecki, Kamińska, Bukojemska, Dobosz - Markowska, Zdanowicz, Szymborska, Boroński, Lawiński, Skonieczny, Nie miarowska i Sokołowska.

Wzięł też udział w przedstawieniu i sam jubilat gorąco witany przez publiczność.

Jubilatowi składały serdeczne życzenia i powinszowania delegacje instytucji artystycznych, z przedstawicielem Związku Art. Scen Polskich na czele.

Ika.

Teatr Wielki. „Rigoletto” (ostatni gościnny występ p. Carmelo Maugeri).

Teatr Narodowy. „Ptak”.

Teatr Letni. Codziennie „Fata Morgana”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Złoty płaszczyk”.

Teatr Polski. „Okreś sprawiedliwych”.

Teatr Mały. „Niewinna Grzesznica”.

Teatr Nowości. Codziennie „Perły Kleopatry”.

Teatr im. Fredry. Dziś „Kontroler wagonów sypialnych”.

Teatr Powszechny. „Śmierć Okrzei”.

Teatr Praski. Dziś komedia p. t. „Ta, która bije po twarzy”.

Teatr „Szkarłatna Maski”. (O godz. 11.45 w.) Program Nr. 3 („Włóczy Dół”, „Duch Banka”, „Wierna”).

Qui Pro Quo. Hallo Ciotka!

Cyrk. Codziennie: Turniej atletów.

Z Filharmonji. W niedzielę o godz. 3 popoł. odbędzie się tani koncert symfoniczny (ceny biletów od 50 gr. do 3 zł.) złożony z utworów Chopina, Moniuszki i Karłowicza. Wykonawcami programu będą: orkiestra filharmoniczna pod dyrykcją G. Fitelberga, Halina Leska (śpiew) i Zofia Rabczewiczowa (fortepian).

Przedstawienie dla dzieci. W niedzielę, dn. 3 b. m., o godz. 12 w poł. w teatrze Polskim odbędzie się przedstawienie dla dzieci i młodzieży, urządzone staraniem Komitetu Obchodu 3 Maja i Tow. Przyjaciół Inwalidów. Na program złożą się: bajki, piosenki, efektowne tańce, oraz apoteoza „Książę Józef Poniatowski” z udziałem: Małkowskiego, Ostaszewskiego, Dębskiego, Grot-

kiewiczza, Łomskiej, Walickiej i zespołu dziecięcego.

Teatralne bilety ulgowe. Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej zawiadamia niniejszym Związki i Stowarzyszenia zarejestrowane w Komisji iż kartki ulgowe na maj są już wydawane w godz. 10½ — 12 i 5 — 8 w. (Chmielna 49, m. 3).

Sport.

MECZ PIŁKI NOŻNEJ.

LEGJA (Kraków) — „SKRA” 0:2 (0:1).

Wczorajsze towarzyskie zawody piłki nożnej (pomiędzy robotniczą drużyną z Krakowa Legją, a miejscową Skrą zakończyły się zwycięstwem gospodarzy.

„Skra” robi coraz większe postępy. Wytrwała i systematyczna pracą wyrabia się na drużynę groźną nawet dla dobrych drużyn polskich. Opanowanie techniczne piłki i szybki start — oto zalety warszawskiej drużyny robotniczej.

Pierwsze minuty gry nie przyniosły zdecydowanej przewagi żadnej z drużyn. Legja, mając fizycznie lepszych graczy, nie dorównywała jednak „Skrze” techniką. Zdaje się, że przerwa nie przyniesie żadnego rezultatu.

Wreszcie, Wiśniewski po ładnym przeboju uzyskuje pierwszy punkt dla Skry.

Po przerwie uwidacznia się silna przewaga Legji, która stopniowo maleje.

Gra wyrównywa się, a Wiśniewski strzela drugą bramkę dla Skry. Końcowe minuty przyniosły szereg ładnych ataków gości, które łamią się bądź na pomocy, bądź na obronie.

Ze Skry na specjalne wyróżnienie zasługują: Kamiński, Herman, cała pomoc, Wiśniewski i Sajmok.

W przedmeczku Skra II uzyskała zwycięstwo nad Jutrzenką, w stosunku 6:1.

M. K.

Ozasopi-ma nadesłane.

Życie Teatru Nr. 17. Redakcja rozpoczyna druk ankiety na temat charakteru teatru popularnego. Pierwszy głos zabiera: dyrektor i kierownik literacki Teatru im. Bogusławskiego p.p. S. Schiller i Włodek Horzyca. Na dalszą treść n-ru składają się: artykuł M. Rulikowskiego pod tytułem „Epoka gwiazd”, szkice historyczne prof. Gołębka o teatrze ukraińskim, studium E. Boyego o Teatrze nagich masek, udróż recenzje z teatrów warszawskich i częstochowskich.

NA KREDYT!!! i za gotówkę!

Dom Towarowo-Przemysłowy (dawniej Skład Manufakturowy)

S. MALLER i S-ka

Warszawa, Młoda-wa 23, tel. 127-90

(w podwórzu na prawo sklep).

poleca NA SEZON LETNI detalicznie NA WYGODNE SPŁATY po cenach konkurencyjnych wszelkiego rodzaju towary manufakturowe krajowe i angielskie

jako to: sukna, korty, kamgarny, bostony, krepy, gabardyny, krepdechiny, popeliny oraz jedwabie we wszystkich odcieniach i deseniach. Na składzie obrusy, kapy, koldry, koce, firanki i t. p. Wielki wybór gotowych ubiorów męskich, damskich oraz płaszczy gumowych.

Na żądanie wykonywamy na miarę we własnych pracowniach na miejscu wykwinną garderobę Męską i Damską według najnowszych modeli ROBOTA i DOKŁAD pierwszorzędne.

Uwaga! Posiadamy wykwinne obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz Pończochy w wielkim wyborze.

NA SPŁATY!

NA SPŁATY!

Za okazaniem powyższego ogłoszenia specjalnie wygodne spłaty.

NA RATY!

Okrycia damskie, ubiory męskie. Paltajesienne i zimowe najtaniej w pracowni Złota Nr. 16 — 29

KONKURS

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Lublinie ogłasza konkurs na stanowisko

Dyrektora z uposażeniem od 700 do 900 złotych.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie co najmniej średnie, wykazanie się paroletnią praktyką w instytucjach ubezpieczeniowych.

Podania „powinny wpłynąć najdalej do dnia 10 maja b.r. pod adresem Zarządu Pow. Kasy Chorych w Lublinie Krakowskie Przedmieście Nr. 72”.

Komisarz Rządowy Powiatowej Kasy Chorych w Lublinie (—) D. Kawecki.

Nie na raz sztuka.

Obuwie na raty

Kto raz kupi w firmie „BON-TON” Marszałkowska 34 (w podwórzu)

Ten nie tylko pozostanie stałym klientem lecz rozpowszechni wśród swoich i znajomych, że jest to jedyné źródło nabycia trwałego i wykwinnego obuwia na najdogodniejszych warunkach, gdyż oszczędzając około 35 gr. dziennie może być stale zaopatrzony w trwałe obuwie.

Na składzie duży wybór płóciennego, zagranicznego obuwia.

Nadzwyczajna Okazja!!!

Darmo prawie polecamy:

Suknie	21. 650	Koszule damsk. strojne	21. 350
Suknie szewiotowe	12.—	Majtki damskie strojne	3.50
Szafroki woalowe	8.—	Koszule m. zefirowe	4.50
Bluzki wełniane	4.—	Kalesony m. para	4.50
Bluzki markizet.	8.—	Prześcieradła	4.50
Dżempry	5.—	Ręczniki	1.50
Fartuchy płócien.	3.—	Surówka metr.	1.10
Koldry	5.—	Madapolam metr.	1.30

B-cia Zander, Marszałkowska 88

Uwaga! I Brama na prawo

Na Raty Na Raty

Okrycia damskie Ubiory męskie

na dogodnych warunkach

Ś-to Jerska 30, I brama, parter na prawo.

NA RATY i za gotówkę Na sezon bieżący wykwinne

UBIORY MĘSKIE pierwszorzędnej roboty poleca

MARKUS Karmelicka 17 m. 6

w bramie I piętro.

Uwaga! Specjalny dział konfekcji turzanej oraz płaszczy gumowych.

Zegarki, obrączki złote

oraz wszelką biżuterję daje

Na Raty

Ceny Gotówkowe Zakład Jubilerski Krucza 36a

(róg Żorawiej)

VA RATY i za gotówkę

Zegary ścienne,

zegarki kieszonkowe i ręczne

pierwszorzędnych fabryk, także biżuterię oraz obrączki ślubne

wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych poleca

Magazyn Jubilersko- M. DUSZKE

Zegarmistrzowski, Elektoralna 31, tel. 182-84.

Firma istnieje od 1889 r.

Przychodnia dla chorych

Chłodna 42, tel. 52-33.

Lekarze wszystkich specjalności,

dentystyka, Rentgen, lampa kwarcowa, elektryzacja, analizy lekarskie. Porada 3 złote.

MEBLE

używane w wielkim wyborze polecamy tanio,

zyczącym ratami.

SOLNA 18 m. 4.

ANALIZY krwi, mo

czu i t. p. Laboratorium „SANITAS”

Chmielna 54 wprost Dworca

8 r.—7 w., w niedziele 10—12.

Dr. Med. Marcelli Dobrzyński

Królewska 6, front. I piętro,

telef. 90 93. Choroby weneryczne, płciowe, (niemoc), skóry i włosów.

Przyjmuje od 9—1 15 — 8 pr.

OGŁOSZENIA DROBN.

AAA) Znana szkoła kroju, szycia,

modnarstwa, bielizny, haftu A. Wiśniewskiej, Niecała 12.

Kurs nauczycielski i domowy.

Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Konczącym posady.

Dla samouków podręcznik kroju.

CZELADNICY wykwalifikowani na wyroby potrzebne

Zgłaszać się do próbami Ostrowski

Młoda 7 m. 9a.

FOTOGRAFUCIE SIĘ u „Leonara”

Nowy-Swiat 21. 6 fotografii retuszowanych od zł. 1.50, 12—2.00.

Portrety wykwinnie wykonane.

Konkurs Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej

I Rada Zawodowa we Włocławku ogłasza konkurs na stanowisko

Kapelmistrza orkiestry na Instrumenty dęte. Oferty z podaniem

warunków składać należy do dnia 20 maja r. b. pod adres Włocławek, ul. Kościuszk. Nr. 6 Rada

Zawodowa i Z. Z. K.

Mebli wybór ratami, gotówką

rzeczywiście najtaniej tylko Pl. Trzech Krzyży 13 róg Żorawiej. Wybór otoman.

Maszyny do szycia znane gwa-

rantowane „Kasprzyskiego” hurtowo—detalicznie

połącza skład fabryczny „The Kasprzyski Company” w Warszawie,

Marszałkowska 153, tel. 104-51.

Dogodne spłaty ratami. Prowin-

cja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu

bezołatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddział: Częstochowa,

Al. 43 Kielce, Sienkiewicz 31a, Lublin Szpitalna 17. Foksai 11.

„ORMONDE” Rowery solidnej bu-

wykonania, najtrwalsze a więc najlepsze poleca Lipiński, Jasna

5. Gotówka Raty. Cenniki gratis.

ROWERY na raty sprzedaje firma

„Rowery”, Warszawa, Leszno 27-22. Telefon 289 44.

Strój i reperuje fortepiany i pia-

nina po cenach umiarkowanych. Krucza Nr. 37 m. 15.

Jan Czerwiński.

35 ZŁOTYCH garnitunki uczniow-

skie, 65 męskie, palta wiosenne męskie angielskie

60, letnie 45, nieprzemakalne 35

damskie letnie angielskie 50, ol-

brzymi wybór wykwinnej garde-

robym męskiej, damskiej, uczniow-

skiej, sportowej, burki podróżne,

kurtki ciepłe Kościuszkowskie.

Tani! wyprzedaż do 5 Maja

tylko gotówką. Warszawska Spół-

ka Chrześcijańska WILCZA 57 —

2, Telefon 176-91.

Robotnicy popierajcie

swoje pismo codzienne